



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1418)**

6. posiedzenie  
Komisji Spraw Unii Europejskiej  
w dniu 5 sierpnia 2004 r.

V kadencja

### Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie „Informacji dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w maju i czerwcu 2004 roku (od dnia przystąpienia RP do UE do końca Prezydencji Irlandzkiej)” (druk nr 770).
2. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady w sprawie wyznaczenia współczynników korygujących obowiązujących od 1 stycznia 2004 roku przy ustalaniu wynagrodzeń urzędników Wspólnot Europejskich delegowanych do pracy w krajach trzecich (*Proposal for a Council Regulations laying down the weightings applicable from 1 January 2004 to the remuneration of officials of the European Communities serving in third countries*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 9570/04.
3. Projekt rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (EC) nr 2287/2003 dotyczące połowów dorsza bałtyckiego (*Proposal for a Council Regulation amending Regulation (EC) No 2287/2003 as regards fishing for Baltic cod*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 9817/04.
4. Projekt decyzji Rady udzielający gwarancji Wspólnoty Europejskiej Bankowi Inwestycyjnemu na pokrycie strat z tytułu pożyczek przeznaczonych na określone typy projektów w Rosji i Zachodnich Nowych Niezależnych Państwach (*Proposal for a Council Decision granting a Community guarantee to the European Investment Bank against losses under loans for certain types of projects in Russia and the Western New Independent States (WNIS)*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 9886/04.
5. Projekt decyzji Rady zmieniającej decyzję nr 2002/463/EC tworzącą program działania dla współpracy administracyjnej w dziedzinie granic zewnętrznych, wiz, azylu i imigracji (program ARGO) (*Proposal for a Council Decision amending Decision No 2002/463/EC adopting an action programme for administrative cooperation in the fields of external borders, visas, asylum and immigration (ARGO programme)*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 9911/04.
6. Projekt rozporządzenia Rady ustanawiającego regulamin wspólnotowy w sprawie zasad regulujących przepływ osób przez granice (*Proposal for a Council Regulation establishing a Community Code on the rules governing the movement of persons across borders*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 10331/04.
7. Projekt decyzji Rady w sprawie stanowiska Wspólnoty Europejskiej w odniesieniu do projektu rozporządzenia Komisji Ekonomicznej ONZ dla Europy w sprawie ujednoczonych systemów dotyczących homologacji pojazdów w odniesieniu do umiejscowienia i identyfikacji ręcznych urządzeń sterujących, paneli kontrolno-ostrzegawczych i wskaźników (*Proposal for a Council Decision on the position of*

- the European Community in relation to the draft Regulation of the United Nations Economic Commission for Europe on the uniform provisions concerning the approval of vehicles with regard to the location and identification of hand controls, tell-tales and indicators*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 11238/04.
8. Poprawiony projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wzmocnienia ochrony portów morskich (*Amended proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council on enhancing port security*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 10124/04.
  9. Projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zharmonizowanego systemu informacji dotyczącego transportu na śródlądowych drogach wodnych (*Proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council on harmonised River Traffic Information Services on inland waterways in the Community*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 9912/04.
  10. Projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnotowej licencji kontrolera ruchu lotniczego (*Proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council on a Community Air Traffic Controller Licence*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 11484/04.
  11. Projekt decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie użycia elastycznego instrumentu na rzecz rehabilitacji i rekonstrukcji Iraku zgodnie z punktem 24 Porozumienia Interinstytucjonalnego z 6.05.1999 (*Draft proposal for a Decision of the European Parliament and of the Council on the mobilisation of the flexibility instrument in favour of the rehabilitation and reconstruction of Iraq according to point 24 of the Interinstitutional Agreement of 6/5/1999*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 11062/04.
  12. Projekt decyzji Rady zmieniający decyzję 2001/131/EC kończącą procedurę konsultacji z Haiti w trybie artykułu 96 Porozumienia Partnerskiego AKP-WE (*Proposal for a Council Decision Amending Decision 2001/131/EC concluding the consultation procedure with Haiti under Article 96 of the ACP-EC Partnership Agreement*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 11058/04.
  13. Projekt decyzji Rady kończącej konsultacje z Gwineą Bissau w trybie artykułu 96 Porozumienia z Cotonou (*Proposal for a Council Decision concluding consultations with Guinea Bissau under Article 96 of the Cotonou Agreement*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 10443/04.
  14. Projekt rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (EC) nr 131/2004 dotyczące pewnych środków restrykcyjnych w odniesieniu do Sudanu (*Proposal for a Council Regulation amending Regulation (EC) No 131/2004 concerning certain restrictive measures in respect of Sudan*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 10692/04.
  15. Projekt decyzji Rady w sprawie stanowiska Wspólnoty w Radzie Stowarzyszenia odnośnie zastosowania artykułu 84 Umowy o stowarzyszeniu między Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi z jednej strony, a Królestwem Maroka z drugiej strony (*Proposal for a Council Decision on a Community position in the Association Council on the implementation of Article 84 of the Euro-Mediterranean Agreement establishing an association between the European Communities and their Member States, of the one part, and a Kingdom of Morocco, of the other part*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 10771/04.



*(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 10)*

*(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Zygmunt Cybulski oraz zastępca przewodniczącego Bernard Drzęźła)*

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dzień dobry państwu, witam wszystkich państwa na kolejnym posiedzeniu Komisji Spraw Unii Europejskiej, witam szczególnie przybyłych naszych współmówców z resortu spraw wewnętrznych, których reprezentuje pan Antonowicz główny specjalista, dalej pani Beata Brodacka, pani Aleksandra Świątecka, pan Michał... bardzo przepraszam jak nazwisko?

*(Głos z sali: Matela.)*

Matera, powiedzmy sobie. Proszę jednak o wyraźne pisanie nazwisk.

Z Komitetu Integracji Europejskiej jest pan Tomasz Nowakowski, podsekretarz stanu, i pan Artur Lorkowski, Departament Polityki Integracyjnej.

Mamy również przedstawiciela ministra finansów, ale niestety, pan podsekretarz stanu Szczuka jest za ścianą, na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Mamy naszą podpórę doradczą, panią Danutę Korzeniowską, którą miło mi jest również powitać, zajmującą się Działem Europejskim w parlamencie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych jest reprezentowane w tej chwili przez pana Hińcę, który jest na stażu. Tak wygląda lista naszych gości.

Przystępujemy do pierwszego punktu naszego porządku.

Chciałbym jeszcze powiedzieć paniom i panom senatorom, że na stoliku są wyłożone projekty uchwał naszej komisji.

Bardzo proszę, panie...

*(Głos z sali: Przepraszam, Panie Przewodniczący, nie zrozumiałem, czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych reprezentuje stażysta?)*

Tak.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Zdjęcie z tego punktu?

*(Głos z sali: Jest to nieporozumienie. Stażyści nie mogą otrzymywać pełnomocnictw do reprezentowania, są tylko w charakterze stażysty, aby mogli nauczyć się czegoś na posiedzeniu komisji.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Głos z sali: OK. Nie do pana ta uwaga.)*

Pan jest tutaj, powiedzmy sobie...

*(Głos z sali: Na nauce.)*

Tak, na nauce.

---

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Mamy wiele punktów dotyczących spraw zagranicznych, od jedenastego do piętnastego punktu porządku obrad. Dzisiaj na spotkaniu mojej grupy roboczej była podobna sytuacja, dwa punkty właściwie nie zostały omówione. Liczyliśmy na to, że na posiedzeniu Komisji Spraw Unii Europejskiej będzie przedstawiciel MSZ.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Poproszę o połączenie mnie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

*(Głos z sali: Teraz jest informacja rządu.)*

Tak, tutaj jest informacja rządu, ale pan senator ma sprawę do Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

*(Głos z sali: Parę spraw.)*

*(Głos z sali: Mam informację, że przedstawiciele resortu będą.)*

*(Głos z sali: Może o 16.00?)*

Może o 16.00 przyjdą. To na razie poczekajmy.

Proszę państwa, przechodzimy do punktu pierwszego, czyli do „Informacji dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w maju i czerwcu 2004 roku”.

O przybliżeniu nam tego zagadnienia proszę pana ministra Nowakowskiego.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Komitetu Europejskiego Rady Ministrów  
Tomasz Nowakowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym przedstawić pierwszy raport rządu w sprawie udziału Polski w pracach Unii Europejskiej. Przyjęliśmy robocze ustalenie z Sejmem i z Senatem, że będziemy podsumowywali każdą prezydencję Unii Europejskiej, w związku z tym pierwsza informacja obejmuje okres od 1 maja, czyli od dnia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, do końca prezydencji irlandzkiej, czyli do końca czerwca. Informacja za ten okres została sporządzona w trybie art. 3 ustawy, który mówi o tym, że rząd regularnie, nie rzadziej niż raz na sześć miesięcy, informuje Sejm i Senat o przebiegu procesu udziału Polski w pracach instytucji wspólnotowych.

Podzieliliśmy ten materiał na dwie części. Pierwsza część jest ogólna, dotyczy najważniejszych spraw, które w ciągu tych dwóch miesięcy wydarzyły się w Unii Europejskiej. Jest to część dość obszerna, ponieważ Polska przystąpiła do Unii w momencie szczególnym, kiedy nastąpił cały szereg wydarzeń, mających duże znaczenie dla przyszłości Unii Europejskiej.

Druga część natomiast jest poświęcona praktycznym formom współpracy Polski w ramach instytucji wspólnotowych. Po pierwsze, w tym czasie w połowie czerwca odbyło się posiedzenie Rady Europejskiej, czyli spotkanie szefów rządów i głów państw członkowskich Unii Europejskiej, który to szczyt nadaje zasadnicze kierunki rozwoju Unii Europejskiej na przyszłość, tak się stało również w tym wypadku. Potem omawiamy szczegółowo przebieg procedur w ramach poszczególnych posiedzeń Rady

Ministrów Unii Europejskiej. Tych formacji jest dziewięć i w poszczególnych częściach opisaliśmy jakie najważniejsze decyzje były podejmowane w trakcie tych posiedzeń i jakie stanowisko zajmowała Polska podczas głosowań.

Kolejna część jest poświęcona współpracy rządu z Sejmem i Senatem, czyli omówieniu dwumiesięcznej współpracy na podstawie ustawy z 11 marca, następna część mówi o wykonywaniu prawa Unii Europejskiej, to też element ustawy, wreszcie jest załącznik zawierający informacje o tym, jakie dokumenty zostały przekazane do Senatu i jakie jest stanowisko rządu w odniesieniu do tych dokumentów.

Chciałbym się skoncentrować na kilku sprawach, które z punktu widzenia rządu były najważniejsze w ciągu tych dwóch miesięcy i wytyczyły tempo prac Unii Europejskiej i kierunki rozwoju poszczególnych polityk wspólnotowych.

Po pierwsze, trzeba wspomnieć o wydarzeniu niezwykle ważnym w czasie trwania prezydencji irlandzkiej, to jest o wyborach do Parlamentu Europejskiego. Oczywiście odbyły się one we wszystkich państwach członkowskich i ich wyniki są doskonale w Polsce znane. Myślę, że warto odnieść się jedynie do kwestii niskiej frekwencji w tych wyborach w Polsce. Niższa frekwencja była tylko na Słowacji. Ten fakt był dość szeroko, choć nie aż tak bardzo krytycznie, ale jednak komentowany w państwach członkowskich Unii Europejskiej jako wyraz niewielkiego zainteresowania nowych państw członkowskich Unii Europejskiej tym, co się w Europie dzieje.

Sądzę, że tak naprawdę trudno jest dokonać oceny po pierwszych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Być może to jest po części wynik ogólnych tendencji w nowych państwach członkowskich, gdzie w różnych wyborach bierze udział niewielka część społeczeństwa. Poza tym społeczeństwa te jeszcze nie do końca znają mechanizmy, jakimi rządzi się Unia Europejska, nie do końca rozumieją, jakie rzeczywiste znaczenie ma Parlament Europejski. Mam nadzieję, że w miarę naszej obecności w Unii Europejskiej zainteresowanie, przejawiające się udziałem w wyborach do Parlamentu Europejskiego, będzie się zwiększało.

Drugim ważnym wydarzeniem był szczyt Unii Europejskiej, posiedzenie Rady Europejskiej, podczas którego przyjęto traktat konstytucyjny. Dzięki bardzo intensywnym wysiłkom prowadzonym przez prezydencję irlandzką udało się w Brukseli osiągnąć kompromis, który pozwolił na zaakceptowanie tekstu traktatu konstytucyjnego przez wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej.

Chciałbym powiedzieć, że Polska była ostatnim państwem, które zaakceptowało wypracowany kompromis, to znaczy polski premier, premier Belka, był ostatnim, który jeszcze zgłaszał dodatkowe postulaty w trakcie tego szczytu. Szczegółowo kwestie i warunki zaakceptowane przez państwa członkowskie są opisane w tym materiale. Należy stwierdzić, że jeden z naszych postulatów w całości nie uzyskał akceptacji, chodzi o kwestię odwołania się do wartości chrześcijańskich w preambule konstytucji. Polska zabiegała o to do ostatniego momentu, wspierana przez niektóre państwa członkowskie, ale wobec bardzo zdecydowanej postawy, prawie weta, jednego z dużych państw członkowskich Unii Europejskiej ten postulat nie był rozpatrywany jako możliwość ewentualnego kompromisu w ramach ostatecznego pakietu. W tej sprawie byliśmy bardzo mocno wspierani przez Włochy i przez Irlandię, ale niestety, ta mniejszość była tak wyraźna, a sprzeciw innych państw członkowskich tak zdecydowany, że tej sprawy nie udało się przesądzić na naszą korzyść.

Trzecim elementem, którego nie udało się ustalić podczas tej Rady Europejskiej w Brukseli, była kwestia wyboru przewodniczącego Komisji Europejskiej. Dopiero

jakiś czas później na specjalnym szczycie udało się dokonać tego wyboru. Jak wszyscy wiemy, nowym przewodniczącym komisji został Baroso, były premier Portugalii. W tej chwili trwają intensywne konsultacje pomiędzy kandydatami zgłoszonymi przez państwa członkowskie a nowym szefem Komisji Europejskiej w sprawie składu nowej komisji, która rozpocznie urzędowanie od 1 listopada.

Trzeba powiedzieć, że po pierwsze, ta komisja ma w swoim składzie wyjątkowo dużą liczbę kobiet – w nowej Komisji Europejskiej będzie zasiadało osiem pań – a po drugie jest bardzo wiele osobowości politycznych z poszczególnych państw członkowskich. Osoby wyznaczone przez poszczególne państwa tworzą kolegium komisji, działając wspólnie, i oczywiście nie otrzymują instrukcji od państw członkowskich, ale myślę, że jest bardzo znamienne, iż państwa członkowskie zdecydowały się delegować do tej komisji silne osobowości polityczne. Moim zdaniem zwiększy to znaczenie i wagę Komisji Europejskiej w nadchodzących latach.

Czwarty element o charakterze przyszłościowym, niezwykle istotny dla Polski, to jest przebieg rozmów w sprawie nowej perspektywy finansowej. W maju i czerwcu w ramach Unii Europejskiej bardzo zaawansowano prace nad nowym pakietem legislacyjnym, który zawiera wszystkie rozwiązania o charakterze prawnym dotyczące nowej perspektywy finansowej na lata 2007–2013. Ten pakiet został przez Komisję Europejską opublikowany 14 lipca, czyli już po prezydencji irlandzkiej, ale zasadnicze jego zrzęby zostały zaprezentowane w trakcie końcówki prezydencji irlandzkiej.

W tej chwili generalnie akceptujemy podejście komisji, która – przypomnę – ustaliła maksymalny pułap wielkości budżetu na bardzo wysokim poziomie, czemu sprzeciwia się część państw członkowskich tak zwanej starej Unii Europejskiej, które są płatnikami netto. Polska popiera to rozwiązanie jako korzystne z naszego punktu widzenia, ale w tej chwili najistotniejsze będzie po pierwsze to, jaka będzie struktura wydatków w ramach tego budżetu – to są konkretne rozwiązania legislacyjne, które zostały zaprezentowane 14 lipca – a po drugie, jaka będzie ostatecznie wielkość budżetu Unii Europejskiej, czyli chodzi o kompromis między 1%, o jaki zabiegają płatnicy netto, a 1,24 PKB, jaki proponuje komisja. Tę ostatnią wielkość Polska popiera jako pozycję wyjściową.

Z całą pewnością będziemy musieli znaleźć jakiś kompromis. Przypomnę, że w tej chwili wielkość budżetu oscyluje około 1% PKB, czyli to jest bliżej tej granicy, którą proponują państwa dopłacające do budżetu unijnego, aczkolwiek one również mają świadomość, że trzeba uwzględnić fakt, iż Unia Europejska rozszerzyła się o państwa, które będą beneficjentami pomocy z budżetu unijnego, a nie płatnikami do tego budżetu. W tej chwili rząd bardzo intensywnie pracuje nad tym pakietem legislacyjnym. 8 września pod przewodnictwem premiera odbędzie się specjalne posiedzenie Komitetu Integracji Europejskiej, na którym to posiedzeniu komitet przyjmie całościowe stanowisko wobec tego pakietu legislacyjnego. Stanowisko to zostanie następnie poddane konsultacjom z Sejmem i z Senatem w ramach normalnej procedury, zgodnie z ustawą o współpracy rządu z parlamentem.

Kolejny, niezwykle istotny element to rolnictwo. Chciałbym tu wspomnieć o trzech wydarzeniach. Po pierwsze to był okres, kiedy rolnicy składali wnioski o dopłaty bezpośrednie. Ten proces się już zakończył, 25 lipca był ostatni dzień, kiedy można było składać wnioski o dopłaty bezpośrednie. Takie wnioski złożyło 85% rolników, co pozwoli nam na wykorzystanie 92% całości środków przydzielonych Polsce w ramach dopłat bezpośrednich. To jest bardzo dobry wynik, choć w pewnym okresie Włosi osiągnęli wyższy po-

ziom. Trzeba jednak pamiętać o tym, że rolnicy, którzy nie złożyli w tym roku wniosków o dopłaty bezpośrednie, mogą zrobić to w przyszłym roku, czyli droga do korzystania z tej formy wsparcia w latach następnych nie jest dla nich zamknięta.

Po drugie, rząd polski zdecydował się w obszarze rolnictwa złożyć trzy pozwy do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, dwa pozwy przeciwko komisji i jeden pozew przeciwko Radzie Unii Europejskiej. Te sprawy dotyczą kwestii nadmiernych zapasów. Rząd zdecydował się przyjąć ustawę uchwaloną przez parlament, która w naszym przekonaniu zabezpiecza w sposób należyty interesy wszystkich stron, ale jednocześnie uznaliśmy, że w tej sprawie Komisja Europejska przekroczyła swoje uprawnienia i skorzystaliśmy z przysługującego nam prawa wystąpienia do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości o stwierdzenie nieważności aktów prawnych dotyczących nadmiernych zapasów. Te skargi zostały już złożone, na razie komisja poprosiła trybunał o przedłużenie czasu, jaki ma na odpowiedź, czyli teraz komisja przygotowuje odpowiedź na nasze pozwy.

Trzeci pozew dotyczył kwestii płatności bezpośrednich, ponieważ pomiędzy podpisaniem traktatu a przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej Rada Unii Europejskiej, czyli państwa członkowskie, podjęła decyzję o wprowadzeniu nowych form wsparcia do pewnych produktów rolnych. Korzystając z art. 23 traktatu akcesyjnego państwa członkowskie zdecydowały, że nowe państwa, które przystąpiły do Unii 1 maja, będą korzystały z tych nowych form wsparcia w ramach płatności bezpośrednich na zasadzie stopniowego dochodzenia do pełnej sumy płatności bezpośrednich, czyli zasadę uzgodnioną w trakcie negocjacji rozciągnięto w ten sposób, że w pierwszym roku uzyskamy 25% tych płatności bezpośrednio z budżetu unijnego, a potem będą one zwiększane aż do 100%. Polska kwestionuje takie podejście, uważamy, że w odniesieniu do nowych form wsparcia powinna być stosowana zasada 100% płatności, a to, co zostało wynegocjowane w traktacie akcesyjnym, jest wyjątkiem od tej zasady i ten wyjątek nie powinien być interpretowany rozszerzająco. W tej chwili sprawa jest w trybunale, poczekamy na jej rozstrzygnięcie.

Trzecia kwestia to jest reforma rynku cukru, która jest ostatnią częścią pakietu Fischlera, wdrożonego przez Komisję Europejską i państwa członkowskie. Tutaj w zamian za obniżenie ceny interwencyjnej cukru zostały ustalone dopłaty bezpośrednie dla rolników, ale w tym przypadku Polska i pozostałe nowe państwa członkowskie uzyskały identyczne wsparcie jak wszyscy pozostali rolnicy z tak zwanej starej Unii, czyli z piętnastki państw członkowskich. Oczywiście jest tu trochę inna sytuacja prawna, ale nasze zabiegi zarówno natury politycznej, jak i prawnej odniosły ten skutek, że w tej chwili nowe formy wsparcia już obejmują naszych rolników czy będą obejmowały, bo to jeszcze nie weszło w życie w pełnej wysokości 100%.

Część szczegółowa została dość dokładnie opisana w przedstawionym państwu dokumencie, nie chciałbym przedłużać. Jeśli chodzi o posiedzenie Rady do spraw Ekonomicznych i Finansowych, chciałbym wspomnieć o rzeczy niezwykle istotnej, o kwestii budżetu na rok 2005. Polska – zarówno strona rządowa, jak i parlamentarzyści deputowani do parlamentu europejskiego – w pełni uczestniczy w definiowaniu budżetu na rok przyszły. Co prawda te budżety są ustalane w ramach obowiązującej perspektywy finansowej, w związku z tym ogólne ramy są już zakreślone, w szczególności wielkość budżetu, jednak oczywiście będziemy starali się walczyć o to, żeby struktura wydatków najbardziej odpowiadała naszym potrzebom. Ogólnie można po-

wiedzieć, że dbamy o to, żeby była przede wszystkim finansowana polityka spójności w ramach budżetu Unii Europejskiej i żeby było odpowiednie wsparcie na rzecz rolnictwa. Jest teraz bardzo dynamicznie rozwijająca się trzecia część, to jest finansowanie gospodarki opartej na wiedzy i wzroście konkurencyjności. Oczywiście to są elementy niezwykle ważne również z punktu widzenia dynamicznego rozwoju gospodarczego Polski, ale te pieniądze jest nam znacznie trudniej wykorzystywać, zwłaszcza w pierwszym okresie. Z tego punktu widzenia w naszym interesie leży, żeby jednak w większym stopniu utrzymać obowiązujące formy wsparcia, czyli głównie politykę spójności, a stopniowo rozwijać elementy wsparcia w ramach wzrostu konkurencyjności i gospodarki opartej na wiedzy. Gdyby od razu wprowadzić silne mechanizmy wsparcia w tym zakresie, to z całą pewnością najwięcej zyskałyby na tym najsilniej rozwijające się państwa starej Unii. Dlatego w trakcie prac nad budżetem na rok 2005 będziemy dbać o formy, o których mówiłem.

Jeśli chodzi o kwestie rolne, mówiłem już o reformie rynku cukru. Chciałbym jeszcze dodać o nowej rundzie negocjacyjnej WTO. Tutaj Komisja Europejska przyjęła pewien mandat, który umożliwił otwarcie nowych negocjacji, one być może zakończą się w przyszłym roku, będą prowadziły prawdopodobnie do większej liberalizacji rynku i będą sprzyjały zwiększeniu dostępu naszych towarów przemysłowych na zewnątrz.

Jeśli chodzi o kwestię konkurencyjności, mamy bardzo ważny element tak zwanej strategii lizbońskiej, właściwie jesteśmy na półmetku realizacji tej strategii. Bardzo trudno dostrzec bezpośrednie skutki wynikające z realizacji tego dokumentu, bo to jest dokument programowy polityczny, nie towarzyszą mu realne instrumenty wdrażania poszczególnych założeń strategii lizbońskiej, co – jak sądzę – jest największą słabością tego dokumentu. Trzeba jednak powiedzieć, że fakt jego istnienia i zobowiązania polityczne poszczególnych rządów państw członkowskich powodują, że polityka prowadzona w poszczególnych sektorach sprzyja rozwojowi gospodarki, wzrostowi zatrudnienia, wzrostowi konkurencyjności i właśnie rozwojowi gospodarki opartej na wiedzy.

Jeśli chodzi o Radę do spraw Środowiska, to chciałbym wspomnieć o bardzo aktualnym problemie żywności modyfikowanej genetycznie. W tej chwili jest cały szereg rozwiązań prawnych dotyczących wytwarzania, wprowadzania na rynek i importu żywności modyfikowanej genetycznie. Polska ma dość ostrożne podejście do dopuszczania na nasz rynek tego rodzaju żywności, jednak naciski, zwłaszcza ze strony producentów amerykańskich, na Unię Europejską są dość duże i musimy uwzględnić fakt wspólnego działania w ramach Światowej Organizacji Handlu, nie możemy tworzyć nadmiernych barier, które by przeciwdziałały importowi tego rodzaju żywności.

Jeśli chodzi o Radę do spraw Ogólnych, to tutaj najważniejsza jest kwestia nowej perspektywy finansowej. W tej chwili prace koncentrują się właściwie na tej sprawie i będą coraz bardziej intensywne w czasie prezydencji niderlandzkiej, od września ruszają prace grup roboczych. W założeniach prezydencji niderlandzkiej w pewnym stopniu niepokoi nas, jeśli chodzi o nową perspektywę finansową, to, że Niderlandy nie przyjęły za podstawę tego dobrego dla nas dokumentu Komisji Europejskiej, czyli dużego budżetu finansującego w dużym stopniu kwestię polityki spójności. Holandia wprowadzi tego nie odrzuciła, ale nie powiedziała wprost, że za podstawę do dalszych prac i dyskusji przyjmuje ten właśnie dokument, co może znaczyć dwie rzeczy. Po pierwsze może to znaczyć, że szóstka płatników netto przygotowuje jakiś nowy dokument, choć trudno sobie wyobrazić, żeby teraz *ad hoc* sześć państw członkowskich, aczkolwiek bardzo sprawnych,

przygotowało jakąś alternatywę wobec propozycji przygotowywanej przez komisję przez ostatni rok. Na pewno nie będzie to oferta kompleksowa, ale z całą pewnością trzeba się liczyć z jakimiś modyfikacjami, jeśli chodzi o kwestie budżetu. W tej chwili mamy już pierwszą propozycję. Chodzi o rabat brytyjski, który przez wszystkie już w tej chwili państwa członkowskie jest uznawany za nieuzasadniony przywilej dla Wielkiej Brytanii. Polska opowiada się w ogóle za zniesieniem wszelkiego rodzaju mechanizmów korekcyjnych. Uważamy, że nie powinny istnieć żadne przywileje w tym zakresie. Komisja znalazła rozwiązanie pośrednie, które utrzymuje rabat brytyjski, ale zmniejsza udział w finansowaniu tego rabatu przez wszystkie państwa członkowskie. Polska zyskałaby na tym jakieś 100 milionów euro rocznie, czyli to jest oferta kompromisowa, ale jest to kwestia negocjacji, zobaczmy jak to się będzie rozwijało.

Jeśli chodzi o kwestię wykonywania prawa, to w ciągu dwóch miesięcy przesłaliśmy do Sejmu cztery projekty ustaw wykonujących prawo Unii Europejskiej. To był taki moment, w którym nowych dyrektyw pojawiało się niewiele, to po pierwsze, a po drugie, w tej chwili rozporządzenia obowiązują bezpośrednio, w związku z czym tych ustaw było zdecydowanie mniej niż w pierwszych czterech miesiącach roku 2004.

Ostatnia część tego dokumentu to kwestia współpracy z Sejmem i z Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej. Bardzo pozytywnie oceniamy ten pierwszy okres. Oceny i uwagi właściwych komisji działały na rząd mobilizująco, myślę, że pomogło to nam również wewnątrz usystematyzować pracę nad dokumentami otrzymywanymi w tej chwili z Unii Europejskiej. Jest pięć punktów podsumowujących ten pierwszy okres dwóch miesięcy. W kilku zdaniach mogę powiedzieć, że po pierwsze okazało się, iż przy negocjacjach i przy dostosowaniach była potrzebna rzesza urzędników, którzy tym się zajmowali, ale teraz się okazało, że jest znacznie większa potrzeba nie tyle zatrudniania nowych osób, bo nie chodzi o to, żeby zwiększać administrację, ale o to, żeby coraz więcej osób zajmowało się sprawami europejskimi w poszczególnych ministerstwach. Coś, co nas dość znacząco zaskoczyło, jeśli chodzi o prace w ramach instytucji wspólnotowych, jest fakt, że decyzje zapadają na bardzo niskim szczeblu – tak naprawdę jeśli na szczeblu eksperckim zostanie coś uzgodnione, później zmiana tej decyzji jest bardzo trudna i wymaga rzeczywiście ogromnego wysiłku, dobrych argumentów. Muszę powiedzieć, że na posiedzeniach Rady Ministrów właściwie już nic w tekście nie da się zmienić, można odrzucić jakiś dokument, jeśli oczywiście ma się mniejszość blokującą, bo dokument musi być przyjęty jednomyślnie, ale cała praca jest wykonywana wcześniej, a na posiedzeniach rady ministrów w poszczególnych odsłonach jest bardzo niewielkie pole manewru. W tej chwili największym wyzwaniem dla administracji jest zaangażowanie urzędników, którzy kształtują politykę w kraju, w pracę Unii Europejskiej, tak żeby nie oddzielać już komponentu europejskiego od komponentu kształtowania polityki wewnętrznej.

Po drugie, bardzo często niezwykle szybko musimy reagować na poszczególne propozycje, płynące z Komisji Europejskiej, czasem jest to nawet tylko kilka godzin. To są oczywiście przypadki odosobnione, jeśli chodzi o jakieś akcje polityczne albo akcje o charakterze polityki handlowej, ale takie momenty też się zdarzają.

Trzeci wniosek to jest konieczność dużo większej selekcji istotnych dla nas spraw. Tak naprawdę z całej masy ponad czterech tysięcy różnego rodzaju dokumentów, jakie w ciągu dwóch miesięcy napłynęły do nas z Unii Europejskiej, musimy wybrać te, które są ważne, istotne dla Polski. Niestety, przy takim natłoku zadań i spraw nie jeste-

śmy w stanie być wszędzie i nie jesteśmy w stanie w każdej sprawie zabierać głosu, ale trzeba bardzo dbać o to, żeby sprawy dla nas ważne nie pozostawały bez odpowiedzi.

Czwarty wniosek jest taki, że bardzo wiele spraw jest rozstrzyganych i decyzje są podejmowane na zasadzie kompromisu i większością kwalifikowaną. Co prawda do głosowań dochodzi bardzo rzadko, ale zawsze jest tak, że kiedy każde z państw członkowskich się wypowiada, to na sali są osoby, które liczą głosy. Jeśli wypowiada się Francja, to ma dziesięć głosów, jeśli wypowiada się Polska, to ma osiem głosów, w każdym momencie wszyscy mniej więcej wiedzą, jaki jest rozkład głosów na sali i gdyby doszło do głosowania, to można przewidzieć rezultat, w związku z tym prezydencja bardzo rzadko się myli w takich sytuacjach, czyli bardzo rzadko poddaje pod głosowanie projekt, który nie uzyskuje większości. Powoduje to, że jest ogromne pole do kompromisów, do negocjowania różnych rzeczy i do sprzedaży wymiennej – czasami trzeba gdzieś ustąpić, żeby gdzieś zyskać. Tego typu procesy są bardzo żywe w Unii Europejskiej zarówno jeśli chodzi o projekty aktów prawnych, jak i o popieranie poszczególnych osób na poszczególne stanowiska.

Nie mogę się nie odnieść do sprawy tłumaczeń, bo to jest problem dotyczący nas wszystkich. Pan minister Pietras spotkał się z zastępcą sekretarza generalnego Rady UE w tej sprawie. Niestety, poza zrozumieniem naszego problemu niewiele obiecał, powiedział, że będą starali się poprawić tę sytuację, ale to potrwa jeszcze jakiś czas. Sygnalizowaliśmy, zresztą dalej to robimy, że jeśli nie będziemy mieli stanowiska Sejmu bądź Senatu w sprawie jakiegoś aktu prawnego, to będziemy zgłaszali tak zwane zastrzeżenie parlamentarne, które ma takie znaczenie, że w sytuacji, kiedy jest wymagana jednomyślność, blokuje to podjęcie decyzji i wtedy czeka się na Polskę. Jeśli jednak głosowanie jest większością, to takie zastrzeżenie parlamentarne jest traktowane jako wstrzymanie się od głosu. W związku z tym, jeśli inne państwa mają większość, to mogą podjąć decyzję w sprawie takiego aktu prawnego, ale – jak mówię – będziemy starali się tutaj próbować przezwyciężać te trudności.

W nadchodzącym półroczu najważniejszą, kluczową sprawą będzie nowa perspektywa finansowa i będzie to nam zajmowało najwięcej czasu. W tej chwili z punktu widzenia długofalowych strategicznych interesów Polski jest to najistotniejsze. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję panu ministrowi za obszerne i wnikliwe wprowadzenie.

Bardzo proszę, czy grupa robocza ma jakieś uwagi?

Proszę, pan senator Wittbrodt.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Jako grupa robocza nie rozpatrywaliśmy tego i chyba żadna grupa robocza, też nie, ale mam trzy pytania.

Jeśli czyta się wstęp, chodzi mi o strukturę, to z tego, co państwo napisali, wynika, że po akceptacji przez Komitet Europejski Rady Ministrów stanowiska rządu są przekazywane do parlamentu. Chodzi mi o hierarchię: czy Komitet Europejski Rady Ministrów jest wyżej przy podejmowaniu decyzji? Jak to wygląda? Z tego wynika, że jest tak, iż komitet europejski akceptuje stanowisko rządu.

Po drugie, chodzi mi o pozwy. Z tych opisów wynika, że pozew jest składany w imieniu wszystkich nowych państw członkowskich, a składa go tylko Polska. Czy to jest pozew wspólny, czy tylko i wyłącznie pozew polskiej strony?

Trzecia kwestia dotyczy strategii lizbońskiej. Nigdzie nie mówi się o tym, co między innymi zakłada się w strategii lizbońskiej, że jeżeli chodzi o finansowanie badań naukowych, to w perspektywie roku 2010 ma się dojść do poziomu finansowania 3% PKB, a tutaj w ogóle nigdzie się nie mówi, jak właściwie chce się to osiągnąć, bo to nie tylko wspólny budżet, ale i to, o czym mówił pan minister, że jedną ze strategicznych dziedzin jest gospodarka oparta na wiedzy i w tej chwili być może państwa starej Unii by na tym skorzystały. Ale jak się chce osiągnąć wtedy w Polsce na przykład 3% PKB w ramach strategii lizbońskiej?

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.

Proszę, Panie Ministrze, może od razu odpowie pan na pytania.

**Sekretarz Komitetu Europejskiego Rady Ministrów  
Tomasz Nowakowski:**

Jeśli chodzi o strukturę i proces akceptacji dokumentów wynikających z procedury współpracy z Senatem i z Sejmem, to w ramach realizacji tej ustawy rząd przeniósł na Komitet Europejski Rady Ministrów część swoich uprawnień, czyli Komitet Europejski Rady Ministrów przyjmuje stanowisko, które staje się stanowiskiem rządu.

*(Głos z sali: Automatycznie?)*

Tak, automatycznie, po prostu taka jest przyjęta procedura.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to pozwy zostały przez Polskę złożone samodzielnie. Przed złożeniem tych pozwów konsultowaliśmy się z pozostałymi państwami członkowskimi, które przystąpiły z nami do Unii 1 maja, ale żadne z tych państw nie było zainteresowane przyłączeniem się do tych pozwów.

Szczególnie usilnie namawialiśmy Węgrów, ponieważ sprawy rolne są dla nich ważne, ale nie znaleźliśmy zrozumienia. Już po złożeniu tych pozwów zorganizowaliśmy w ubiegłym tygodniu w Warszawie spotkanie z przedstawicielami wszystkich nowych państw członkowskich, namawiając ich, żeby się teraz przyłączyli do tych pozwów jako strona trzecia, ponieważ jest to możliwe.

Niestety, także nie znaleźliśmy wielkiego zrozumienia, ponieważ jeśli Polska te sprawy wygra, to wyrok zostanie rozciągnięty na wszystkie państwa, w związku z tym oni nie przyłączając się, nic nie tracą, ponieważ jeśli nam się uda, to oni zyskają, a jak nam się nie uda, to przynajmniej nie tracą, bo oczywiście zawsze tak jest – wiem, bo osobiście składałem te pozwy w Luksemburgu – że one wywołują lekki popłoch, to znaczy przybiegali ludzie i patrzyli jak Polska składa pierwsze pozwy przeciwko komisji i przeciwko radzie, chociaż oczywiście uważali to za normalne prawo każdego państwa. Zresztą zawsze podkreślałem, że jest to naturalna konsekwencja naszego politycznego sprzeciwu wobec tego typu rozwiązań. Od samego początku uważaliśmy, że instytucja nadmiernych zapasów nie ma uzasadnienia, tak więc to, że kolejny raz obejmuje się nas cząstkową formą płatności bezpośrednich, nie jest słuszne.

Ponieważ politycznie sprzeciwialiśmy się temu na wszystkich etapach procesu przyjmowania tych aktów prawnych, wtedy jeszcze jako obserwatorzy, czyli bez prawa głosu, nie mogliśmy tego zablokować. Potem, kiedy uzyskaliśmy prawo zaskarżenia na gruncie prawa wspólnotowego, po prostu to uczyniliśmy.

Jeśli chodzi o kwestię strategii lizbońskiej, oczywiście, osiągnięcie poziomu 3% PKB będzie w Polsce niezwykle trudne, jeśli w ogóle możliwe. To jest tak zwany cel miękki, czyli nie ma prawnego zobowiązania państw członkowskich do wypełnienia tego postanowienia, aczkolwiek oczywiście będziemy starali się zwiększać nakłady na tyle, na ile będą nam pozwalały możliwości budżetowe, ale nie mogę zadeklarować, że tak się stanie do roku 2010.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.

Proszę, pan senator Wielowieyski ma pytania.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Kontynuuję wątek podjęty przez pana senatora Wittbrodta, dotyczący tak istotnego dla strategii lizbońskiej problemu nauki, edukacji, kultury, na co rzeczywiście bardzo mało środków przeznaczamy nie tylko my, ale i inne kraje. Zresztą tendencja spadkowa w strukturze wydatków budżetowych na kulturę i naukę jest znamieną w wielu krajach, i to nie tylko biednych, ale również bogatszych.

Moje pytanie jest trochę obok tego sprawozdania, zresztą bardzo cennego i wyjaśniającego nam trochę niektóre rzeczy, a brzmi ono tak: czy w związku z budżetem na następny okres, w związku z prawie podwojeniem funduszy strukturalnych, z których możemy korzystać, bierzemy pod uwagę i czy będziemy zabiegać o to, aby fundusze strukturalne czy kohezyjne były również wykorzystane do lepszego wykonywania realizacji strategii lizbońskiej? Po strukturze biznesplanów złożonych przez nas projektów widzimy – w zeszłym roku Bruksela zdaje się robiła nam nawet uwagi na ten temat – że jest za dużo projektów zwykłych, infrastrukturalnych, a za mało projektów rozwojowych, modernizacyjnych, dynamizujących. O ile ten problem jest w polu uwagi rządu? Wydaje się, że zwłaszcza w okresie, kiedy podwójnie wzrosną środki strukturalne, strategia lizbońska jest dla nas w moim przekonaniu skromnie biorąc dwa razy bardziej ważna niż dla krajów bardziej rozwiniętych, bo my powinniśmy więcej skorzystać na tych czynnikach rozwojowych przy nadrabianiu zaległości. Czy bierze się pod uwagę, żeby ta pomoc była lepiej wykorzystana na odcinkach najbardziej rozwojowych?

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Komitetu Europejskiego Rady Ministrów  
Tomasz Nowakowski:**

Jeśli chodzi o kwestię wykorzystania funduszy strukturalnych na realizację strategii lizbońskiej, to w tej chwili mamy dwie możliwości. W latach 2004–2006

w ramach programu operacyjnego dotyczącego wzrostu konkurencyjności przedsiębiorstw jest na to przeznaczona linia specjalna, a w ramach programu dotyczącego rozwoju zasobów ludzkich również są instrumenty, które temu służą. Są to projekty przede wszystkim zawierające elementy edukacyjne, dotyczące rozwoju rynku pracy, ale również przekwalifikowania, a także wzrostu zatrudnienia. Są to możliwości, które w tej chwili mamy w ramach zatwierdzonych projektów. Oczywiście, jest pytanie, na ile dobre będą projekty składane w tych kategoriach i na ile będą mogły one być zrealizowane w najbliższych latach. Przypomnę, możemy jeszcze przesunąć pieniądze z jednej szuflady do drugiej, jeśli by się okazało, że w tych akurat kategoriach nie ma dobrych projektów, a są one gdzie indziej, aby wykorzystać całą pulę środków.

W tej chwili pan premier Hausner prowadzi prace nad Narodowym Planem Rozwoju 2007–2013, oczywiście ostatnie trzy lata będą dotyczyć realizacji strategii lizbońskiej, aczkolwiek tam będzie cały szereg instrumentów, ponieważ tam jest więcej pieniędzy niż w krótkiej perspektywie 2004–2006, prawdopodobnie będzie odrębny program, który postuluje minister Kleiber, dotyczący rozwoju informatyzacji.

W związku z tym w ramach budżetu na lata 2007–2013 będziemy mieli więcej pieniędzy i z całą pewnością w większym stopniu będą uwzględnione elementy realizujące strategię lizbońską, ale będzie to jeszcze przedmiot negocjacji z Komisją Europejską i z państwami członkowskimi. Oczywiście trzeba też pamiętać o tym, o czym mówiłem, że są pewne kategorie projektów dotyczące tak zwanego wzrostu konkurencyjności czy projekty na rzecz rozwoju, które z przyczyn obiektywnych – nie chcę teraz wnikać, dlaczego tak jest – gorzej wykorzystujemy. Mamy trudniejszy dostęp do tego typu pieniędzy i z tego punktu widzenia trzeba znaleźć pewną równowagę pomiędzy dostępnością tych środków dla nas a możliwością ich wykorzystania, ponieważ jest oczywiste, że jeśli przeznaczymy większą pulę środków na tak zwane projekty nowoczesne, to trzeba będzie zabrać pieniądze z innych źródeł, które dla nas być może w tym pierwszym okresie okazały się istotniejsze.

To będzie przedmiot naszych rozważań w ramach oceny propozycji legislacyjnych Komisji Europejskiej, a potem konsultacji z Senatem i z Sejmem w ramach normalnej procedury. Ostatecznie wypracowane stanowisko polskie powinno, jak sądzę, powinno uwzględniać równowagę pomiędzy chęcią i potrzebą finansowania tego typu inwestycji. Myślę, że w budżecie krajowym będzie trudno znaleźć na to pieniądze, prawdopodobnie więc budżet unijny będzie jedynym źródłem dodatkowych pieniędzy na sfinansowanie tego typu zadań, na pewno będziemy brali to pod uwagę.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Dzido, bardzo proszę.

Ponieważ jesteśmy opóźnieni z harmonogramem prac, proszę zwięźle.

(*Senator Henryk Dzido: Ja zawsze krótko, Panie Przewodniczący.*)

Tak, wiem. Pana ministra też o to proszę.

**Senator Henryk Dzido:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Do pana ministra mam dwie kwestie. Jedna techniczna, ponieważ jestem prawnikiem. Dlaczego na stronie 18 piszecie „pozwody do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości”, a w treści „skargi”. Jeżeli składacie skargi, to gdzie są pozwody?

Na stronie 17 jest mowa o kontroli metodą teledetekcji w odniesieniu do zdjęć. Ponieważ byłem związany z kontrolą, to co znaczy kontrola tego typu?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Foto to ja sobie potrafię wytłumaczyć, Panie Senatorze, słowo „teledetekcja” też może rozwiązać, ale nie potrafię powiedzieć, co to znaczy, a chcę wiedzieć.

Sprawozdanie jest interesujące i przyznam się, że chyba bardzo pozytywne dla rządu, bo jakkolwiek bym to czytał, to mam wiele stwierdzeń bardzo pozytywnych, chociaż jestem z opozycji.

Mam jeszcze taką kwestię: czy w tej chwili jest zagrożenie dla reżimu jednomyślności w obszarze polityki podatkowej? Bardzo mnie to interesuje.

Drugie pytanie. Pozwody, o których państwo piszą, są chyba wielkim osiągnięciem czy laurką dla rządu polskiego, a nie spotkałem się w mediach z informacją o tych pozwach. Czyżby dlatego, że pozwody są wniesione dlatego, że kwestie objęte pozwami bądź skargami wynikają z zaniedbań rządu w negocjacjach? Jeżeli tak, to proszę o odpowiedź.

Ostatnia sprawa, żeby nie przedłużać. Jak się kształtują w tej chwili stosunki między Unią Europejską, konkretnie Polską, a Rosją? Pomijam kwestie ujęte w tym sprawozdaniu, ale w aspekcie ostatniego stanowiska rządu rosyjskiego w kwestii powstania warszawskiego. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Komitetu Europejskiego Rady Ministrów  
Tomasz Nowakowski:**

Jeśli chodzi o pierwsze dwa pytania, to używamy słów pozwody i skargi zamiennie, oczywiście chodzi o ten sam dokument, czyli pozwaliśmy komisję i radę składając skargi, chodzi o te same dokumenty.

Jeśli chodzi o kontrolę metodą zdjęć, pozwolę sobie może odpowiedzieć na piśmie, bo przyznaję, że aż tak szczegółowo nie wiem, na czym polega ta metoda. Po konsultacji z ministerstwem rolnictwa pozwolę sobie na piśmie odpowiedzieć na pytanie dotyczące tej kontroli.

Jeśli chodzi o kwestię zagrożenia dla jednomyślności w podatkach, to w tej chwili nie ma takiego zagrożenia, Polska się nie zgodziła na głosowanie większościowe.

Czy pozwody są wynikiem zaniedbań? Nie. Wspominałem o tym, że w trakcie prac nad tymi aktami prawnymi konsekwentnie sprzeciwialiśmy się ich przyjęciu. Uważaliśmy, że nie ma zagrożenia tworzenia nadmiernych zapasów w Polsce i bardzo konsekwentnie sprzeciwialiśmy się temu w trakcie prac i w komisji, i potem w radzie. Jednak przed 1 maja, kiedy te dokumenty zostały przyjęte, byliśmy jedynie obserwatorami, w związku z tym mogliśmy zabierać głos, mogliśmy protestować, ale nie mogliśmy głosować i nie mogliśmy zablokować żadnych decyzji. Próbowaliśmy namówić niektóre państwa członkowskie do zablokowania przyjęcia tych rozwiązań prawnych,

ale niestety, nie miały one żadnego szczególnego interesu w tym, żeby to zrobić, ponieważ podczas poprzednich rozszerzeń były stosowane podobne rozwiązania dotyczące nadmiernych zapasów, ale w trochę innym zakresie, dlatego te państwa uważały, że jeśli Polska nie ma tego typu nadmiernych zapasów i tego typu zagrożenie nie istnieje, przyjęcie takiego aktu prawnego nie jest dla nas szkodliwe. Tak się stało.

Jeśli chodzi o kwestie płatności, to w tym przypadku również od samego początku protestowaliśmy przeciwko przyjęciu tego rodzaju aktów prawnych. Jak wspominałem, fakt złożenia tych pozwów jest naturalną konsekwencją naszych wcześniejszych sprzeciwów o charakterze politycznym i kiedy mogliśmy wystąpić na drogę prawną, zrobiliśmy to. Nie nagłaśnialiśmy szczególnie tej sprawy, ponieważ uważamy to za rzecz naturalną, że rząd się nie zgadza z przyjęciem pewnych aktów prawnych przez Radę Unii Europejskiej i przez Komisję Europejską i bez nadmiernego nagłaśniania tej sprawy składa pozwy w trybunale. Dla nas najważniejsze jest, żeby wygrać te sprawy, a nie to, żeby się wszyscy o tym dowiedzieli w mediach.

Jeśli pan senator pozwoli, to kwestię polityki zagranicznej zostawię Ministerstwu Spraw Zagranicznych, ponieważ stanowisko Rosji wobec powstania, chociaż mam swój osobisty pogląd na ten temat, nie jest ani przedmiotem naszego zainteresowania w świetle ustawy o współpracy rządu z Sejmem i z Senatem w sprawach europejskich, ani przedmiotem naszych analiz, jeśli chodzi o wymiar europejski tego problemu. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Myślę, Panie Senatorze Dzido, że z tą sprawą zwrócimy się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zresztą na najbliższym posiedzeniu Senatu będziemy na ten temat dyskutować i może przy tej okazji wypłyną również inne sprawy polityki zagranicznej państwa. Czy pan senator na to by przystał?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań w sprawie pierwszego punktu porządku obrad.

Wobec tego przechodzimy do punktu drugiego: wniosek dotyczący rozporządzenia Rady w sprawie wyznaczania współczynników korygujących obowiązujących od 1 stycznia 2004 roku przy ustalaniu wynagrodzeń urzędników Wspólnot Europejskich delegowanych do pracy w krajach trzecich.

Bardzo proszę pana senatora Wittbrodta o przedstawienie stanowiska grupy roboczej.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Bardzo dziękuję.

Grupa robocza, którą kieruję, zajmowała się tym problemem na swoim poprzednim posiedzeniu w zeszłym tygodniu, chodzi o określenie współczynników korygujących wynagrodzenie urzędników Wspólnot Europejskich zatrudnianych w krajach trzecich. Współczynniki te mają mieć zastosowanie od 1 stycznia 2004 r., jest to też naturalna konsekwencja tego, co się stało, a więc wejścia Polski i innych państw wcześniej kandydujących do Unii Europejskiej od 1 maja. Tym rozporządzeniem zajmowaliśmy się na po-

przednim posiedzeniu przy wsparciu przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Uznaliśmy, że to rozporządzenie jest do przyjęcia, należy je poprzeć, jednak zgodziliśmy się również z postulatem zgłoszonym przez rząd, dotyczącym okresu, w którym te regulacje mają być stosowane. Chodzi o to, że ma to dotyczyć okresu od 1 stycznia do chwili poszerzenia Unii Europejskiej, co nie zostało wyraźnie sprecyzowane, ale zostało wyartykułowane przez rząd. Wobec tego proponujemy, aby Komisja Spraw Unii Europejskiej poparła tę propozycję, popierając jednocześnie postulat zgłoszony przez rząd.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.

Komitet Integracji Europejskiej, pan minister Nowakowski, bardzo proszę.

**Sekretarz Komitetu Europejskiego Rady Ministrów  
Tomasz Nowakowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Chciałbym tylko uzupełnić, ponieważ rozumiem, że w trakcie prac grupy roboczej pojawiły się pewne pytania dotyczące tego, w jaki sposób Komisja Europejska ustala te współczynniki. Otóż bierze ona pod uwagę następujące elementy: po pierwsze, ceny około trzech tysięcy towarów i usług w poszczególnych państwach poza Unią Europejską, po drugie, wyniki badania poziomu cen czynszów, najmu mieszkań, po trzecie, wyniki badania budżetów gospodarstw domowych urzędników Unii Europejskiej w danym kraju i po czwarte, zharmonizowane wskaźniki cen konsumpcyjnych. Na tej podstawie ustala się te wskaźniki. Ma to na celu zapewnienie mniej więcej równego poziomu wynagrodzeń wszystkich urzędników wspólnotowych niezależnie od tego, w którym z państw pełnią swoje funkcje w ramach wypełniania misji wyznaczonych przez Unię Europejską. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Bardzo proszę, czy panie senator i panowie senatorowie chcą zabrać głos?

Skoro nie ma nikogo, bardzo proszę Biuro Legislacyjne.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Mam tylko prośbę, żeby sformułowanie opinii komisji brzmiało następująco: „Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt rozporządzenia rady z uwzględnieniem uwag zawartych w projekcie stanowiska rządu”. Chodzi mi o to, aby była jednolita formuła w przypadku popierania przez komisję uwag rządu, jeżeli mogę o to prosić.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Czy w tej sprawie?

Bardzo proszę.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Myślę, że się z tym zgodzimy, ponieważ sami postulowaliśmy na posiedzeniu grupy roboczej i chyba nawet komisji, aby przyjąć pewne formuły standardowe. Sądzę, że zaproponowana formuła jest dobra.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem opinii wyrażonej przez Biuro Legislacyjne? (10)

Nie ma głosów przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. Uprzejmie dziękuję.

Przechodzimy do następnego punktu porządku obrad: projekt rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie dotyczące połowów dorsza bałtyckiego.

Z ramienia ministerstwa był pan minister Pilarczyk, ale musiał wyjść i poprosił dyrektora Departamentu Rybołówstwa pana Dybca, którego witam, o przedstawienie stanowiska rządu.

Proszę, Panie Dyrektorze.

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora Departamentu Rybołówstwa w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Leszek Dybiec:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo, to rozporządzenie rady skraca z trzech do dwóch miesięcy okres ochronny na dorsza obowiązujący od trzech lat. Do tej pory obowiązujący okres ochronny trwał od 1 czerwca do 31 sierpnia, a teraz ma obowiązywać od 15 czerwca do 15 sierpnia. Jest to zmiana korzystna dla polskiego rybołówstwa. Z badań naukowych prowadzonych przez Międzynarodową Radę Badań Morza, a także przez Morski Instytut Rybacki wynika, że skrócenie okresu ochronnego o miesiąc nie wpłynie negatywnie na stan zasobów, a w ciągu tego miesiąca polscy rybacy będą mieli lepsze warunki połowów, skorzystają też z tego turyści na Wybrzeżu, którzy będą mogli w drugiej połowie sierpnia jeść świeżego dorsza. Ta regulacja nie rodzi żadnych negatywnych skutków ekonomicznych dla budżetu państwa, może przynieść tylko korzyści, bo z połowów będą płacone podatki. Dlatego zwracam się z uprzejmą prośbą do Wysokiej Komisji o zaakceptowanie stanowiska rządu w tej sprawie. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Bardzo proszę pana senatora Mietłę o przedstawienie zdania grupy.

**Senator Mieczysław Mietła:**

Panie Przewodniczący, chciałbym poinformować, że w posiedzeniu grupy roboczej brał również udział sekretarz stanu Jerzy Pilarczyk. Po dyskusji przegłosowana została opinia, która w pełni podziela stanowisko rządu i proponuje na dzisiejszym po-

siedzeniu komisji pozytywnie zaopiniować proponowane rozporządzenie. To tyle, jeżeli chodzi o samą opinię.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Bardzo proszę panie i panowie senatorowie?  
Proszę, pan senator Dzido.

**Senator Henryk Dzido:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.  
Mnie interesuje, w jakim stopniu z przedłużenia okresu odłowów czy skrócenia okresu ochronnego skorzystają państwa unijne?  
(*Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora Departamentu Rybołówstwa w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Leszek Dybiec: Kto?*)  
Państwa unijne.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora Departamentu Rybołówstwa w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Leszek Dybiec:**

Panie Senatorze, z tego wszyscy skorzystają, ale ten okres dla Polski czy krajów wschodniej części Bałtyku jest bardziej korzystny nawet niż dla Szwecji i Danii, bo u nas okres intensywniejszych połowów zaczyna się znacznie później, dlatego skrócenie okresu ochronnego, zwłaszcza o dni sierpniowe, jest korzystne dla polskich rybaków, tym bardziej że w odróżnieniu na przykład od Szwecji i Danii, gdzie są silne organizacje rybackie, producenckie, które płacą sobie pewne zapomogi w porozumieniu z władzami lokalnymi, u nas nie ma takich form pomocy wzajemnej wśród rybaków, bo środowisko rybackie jest jeszcze zbyt słabo zorganizowane i zbyt ubogie. Skrócenie okresu ochronnego pozwoli, że nasi rybacy będą mogli poławiać dorsza o jeden miesiąc dłużej, co będzie dla nich korzystne. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Bardzo proszę.

**Senator Henryk Dzido:**

Jeżeli można, powtórzę pytanie, Panie Przewodniczący.  
Wiem, że to jest korzyść dla Polaków i pozostałych państw operujących w rejonie Bałtyku, ale jakie są proporcje, czy Polacy i polscy rybacy odłowią 5%, a resztę państwa unijne, czy odwrotnie?  
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora Departamentu Rybołówstwa  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Leszek Dybiec:**

Jeżeli o to chodzi, to proporcja połowów, czyli tak zwana kwota połowowa, jest historycznie ustalona dla każdego państwa nadbałtyckiego. Polska ma tu dość duży udział, bo 21,1% całego dorsza odłowionego przez wszystkie kraje, czyli jedną piątą, a tych krajów jest więcej. Tylko Dania ma z bazy historycznej trochę więcej procent, czyli skrócenie lub wydłużenie okresu ochronnego akurat nie ma wpływu na wielkość kwoty połowowej, bo ta kwota jest stała, tylko przyczynia się do tego, że dorsz odławia się w dobrych warunkach atmosferycznych i w okresie, kiedy dorsz jest poszukiwany na rynku. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.

Kto jeszcze ma pytania?

Bardzo proszę, pan senator Wittbrodt.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Jako człowiek z Pomorza oczywiście jestem z tego zadowolony, tylko się zastanawiam, jak to się stało, że w tej chwili były prowadzone badania naukowe umożliwiające podjęcie decyzji znacznie różniącej się od wcześniejszej, kiedy twierdzono, że ten miesiąc ma istotne znaczenie dla dorsza, a w tej chwili okazuje się, że nie ma. Jak to się stało?

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Proszę, Panie Dyrektorze.

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora Departamentu Rybołówstwa  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Leszek Dybiec:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo, stało się tak dlatego, że wprowadzono środki zamienne, zamiast sieci sulektywnych wprowadzono sieci Bakoma, które przepuszczają młodociane formy, a ponadto wprowadzono na Bałtyku tak zwane obszary zamknięte, szczególnie dla połowów trałowych, czyli głębie bornholmską i głębie gotlandzką, gdzie zbiera się młody dorsz tarłowy. Wszystko to spowodowało, że ten okres skrócono, tym bardziej że z punktu widzenia biologii tarło na zachodnim Bałtyku zaczyna się czasem już po koniec maja, a na wschodnim Bałtyku, przy wodach Litwy czy Łotwy, często kończy się w połowie września, czyli ze względów biologicznych nie jest możliwe ustalenie okresu ochronnego, który by wszędzie w pełni zapewniał ochronę stada tarłowego dorsza, a z powodów ekonomicznych nie było możliwe zamknięcie połowów od maja do października. Dlatego zdecydowano się na zastosowanie innych form ochrony tego gatunku tak, żeby umożliwić rybakom połowy w znacznie dłuższym okresie. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Bardzo dziękuję, Panie Dyrektorze.

Mam taką propozycję: „Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt rozporządzenia rady wraz z projektem stanowiska rządu”.

Co na to Biuro Legislacyjne?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Panie Przewodniczący, w ramach propozycji ujednoczenia naszych tekstów prosiłbym komisję o przyjęcie takiej formuły, iż kiedy rząd nie ma uwag do danego rozporządzenia, nie odnosić się do projektu stanowiska rządu, tylko żeby komisja wyrażała swoje zdanie w ten sposób: „Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt – na przykład – rozporządzenia rady”. Kropka.

Jeśli rząd będzie miał jakieś uwagi, to wtedy w opinii komisji należy odnosić się do tych uwag, czy komisja je popiera, czy ma jakieś inne stanowisko w tej sprawie. Tutaj odnosimy się stricte do tego, co nam każe ustawa, to znaczy do oceny samego aktu prawnego, a nie stanowiska rządu. Chodzi o to, żeby opinia kończyła się słowami: „popiera projekt rozporządzenia rady”. Kropka.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.

Czy w tej sprawie są pytania, uwagi? Nie ma.

Wobec tego głosujemy nad stanowiskiem przedstawionym przez Biuro Legislacyjne.

Kto z państwa jest za?

(*Głos z sali:* Przez komisję.)

Tak, przez komisję, ale propozycja w brzmieniu przedstawionym przez Biuro Legislacyjne. (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

A Ewy nie było, dorszy nie lubi. (*Wesołość na sali*)

Czy to już wszystko, jeśli chodzi o ministerstwo rolnictwa, czy jeszcze coś?

(*Głos z sali:* Tak.)

Wszystko, tak?

Bardzo dziękuję, Panie Dyrektorze.

Przechodzimy do następnego punktu porządku obrad: projekt decyzji Rady udzielający gwarancji Wspólnoty Europejskiemu Bankowi Inwestycyjnemu na pokrycie strat z tytułu pożyczek przeznaczonych na określone typy projektów w Rosji i Zachodnich Nowych Niezależnych Państwach.

Zastanawiałem się, co to są te zachodnie niezależne państwa.

(*Głos z sali:* Białoruś niezależna.)

(*Głos z sali:* Też to podnosiliśmy.)

Nie bardzo sobie mogłem to wytłumaczyć, ale sądzę, że teraz się dowiemy.

Bardzo proszę resort finansów, reprezentowany przez pana ministra Szczukę i przez dyrektora Departamentu Integracji Europejskiej, pana Krzyškowa, oraz dyrektora Departamentu Polityki Zagranicznej, pana Rudniaka.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, pan ma głos.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Tak jak zostało to powiedziane, projekt dotyczy propozycji Rady Unii Europejskiej udzielenia przez Wspólnotę gwarancji dla Europejskiego Banku Inwestycyjnego na pokrycie – tu jest napisane strat, ale należałoby powiedzieć ewentualnych strat – z tytułu pożyczek, które zostaną udzielone Rosji i trzem krajom określonych tu mianem Zachodnich Nowych Niezależnych Państw, jak należałoby tłumaczyć *Western New Independent States*.

Propozycja ta została rozpatrzona przez Komitet Europejski Rady Ministrów i uzyskała jego poparcie. Uważam, że to poparcie jest jak najbardziej uzasadnione. Jeśli którykolwiek z krajów Unii Europejskiej powinien popierać tę propozycję, to myślę, że Polska jest tu zdecydowanie w czołówce, ponieważ dotyczy to naszych bezpośrednich sąsiadów, a jeśli liczyć strefę kaliningradzką, to Rosja również się do nich zalicza. To jest pierwszy powód, uzasadniający poparcie tej propozycji.

Drugim powodem jest rodzaj projektów, które mają być objęte tymi pożyczkami. Dotyczy to takich obszarów, jak ochrona środowiska, transport, telekomunikacja, ze szczególnym priorytetem dla sieci transeuropejskiej, czyli wszelkie takie projekty czy obiekty mogą mieć odniesienie również do nas bądź też mogą mieć wpływ na nasze środowisko naturalne. Uważam więc, że zarówno ze względów politycznych, jak i ze względu na przedmiot proponowanych pożyczek, ten projekt zasługuje na nasze poparcie, mieści się to całkowicie w naszych priorytetach w odniesieniu do współpracy z zagranicą i naszych stałych zabiegów o to, żeby próbować angażować również Ukrainę, a teraz również zapewne Mołdowę bardziej w stronę Unii Europejskiej i Europy niż w kierunku odwrotnym.

Jedyna modyfikacja, jaką zaproponowaliśmy w stanowisku rządu, nie odnosi się wprost do projektu decyzji, ponieważ w samej decyzji rady nie ma podziału kwoty 500 milionów euro, ale w dokumentach uzupełniających pojawiła się propozycja, aby ta kwota została rozdzielona w proporcji 400 milionów euro dla Rosji i 100 milionów euro dla pozostałych trzech krajów. My proponujemy, aby zmodyfikować to stanowisko i dla Rosji przeznaczyć mniejszą kwotę, czyli 300 milionów euro, a 200 milionów dla trzech pozostałych krajów.

Trzeba jednak mieć świadomość, że propozycja poparcia tego stanowiska przez Radę Unii Europejskiej musi być jednogłówna, w związku z tym trudno w tej chwili ocenić, jakie są szanse na przyjęcie polskiej propozycji przez pozostałe kraje członkowskie. Nasze uzasadnienie jest między innymi takie, że Rosja obecnie ma znakomitą pozycję płatniczą dzięki wysokim cenom ropy naftowej, ma dostęp do środków dewizowych w bardzo szerokim zakresie, jest również objęta innymi programami, w tym – o czym wspominamy w naszym dokumencie – programem „Partnerstwo dla ochrony środowiska na obszarze Europy Północnej”.

Inne kraje natomiast, zwłaszcza takie jak Mołdowa, która jest w trudnej sytuacji, czy też Ukraina i Białoruś, mają trudniejszy dostęp do kredytów, zabiegają na przykład

również o kredyty bilateralne z Polską. W tej chwili Mołdowa prowadzi z Polską negocjacje w sprawie kredytu rządowego, o taki kredyt wystąpiła również Białoruś, tak że zaangażowanie Europejskiego Banku Inwestycyjnego w pewnym sensie mogłoby odciążyć nasze środki i sprawić, że te kraje mogłyby skorzystać ze wspólnych środków unijnych.

To tyle tytułem ogólnego wprowadzenia. Dziękuję i jestem gotów oczywiście odpowiedzieć na wszelkie pytania.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Bardzo dziękuję.

*(Brak nagrania)*

**Senator Bernard Drzeźła:**

To rozpatrywała grupa pod moich przewodnictwem, Panie Przewodniczący. *(Wesołość na sali)*

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Sprawa ta wzbudziła dość żywą dyskusję, dość żywe zainteresowanie naszej grupy roboczej, w szczególności rozpatrywaliśmy kwestie proporcji 300 milionów euro i 200 milionów euro. Ostatecznie biorąc pod uwagę wszystkie aspekty: względy ludnościowe, interes naszego kraju, dochód narodowy *per capita* w zainteresowanych krajach itd., zdecydowaliśmy się jednoznacznie poprzeć stanowisko rządu w przedmiotowej kwestii.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę bardzo, pytania, wypowiedzi?

Proszę, pan senator Dzido.

**Senator Henryk Dzido:**

Jeżeli można, Panie Przewodniczący, zwróciłbym się do grupy roboczej, która tę sprawę analizowała, bo stanowisko rządu znam, ale czy ten prezent, który w tej chwili rząd polski funduje naszym sąsiadom, wielkim sąsiadom, jest elementem polskiej polityki zagranicznej wschodniej? W ostatnim okresie nastąpiły bowiem pewne znaczące wydarzenia, w tym między innymi stanowisko prezydenta Ukrainy. Czy w tym aspekcie grupa rozważała swoje stanowisko w tej sprawie? Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Bernard Drzeźła:**

Tak jest, grupa rozważała także ten aspekt sprawy, był podnoszony problem czy przypadkiem nie chcemy wywalczyć dla Ukrainy pewnych prerogatyw, których ona być może nawet nie chce, tak jak to już w przeszłości bywało. Wyszliśmy jednak

z założenia, że leży to również w interesie naszego kraju, bo biorąc pod uwagę cele, jakim mają służyć te pożyczki, między innymi mają być z tego finansowane cele proekologiczne – pan minister też podnosił tą kwestię – z uwagi na bezpośrednie sąsiedztwo nasz kraj jest zainteresowany kwestiami ekologicznymi w krajach sąsiednich.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

W kolejności, pan senator Wielowieyski.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Bardzo zdecydowanie chciałbym poprzeć stanowisko rządu, zawierające też pewien element umiaru. Koryguje to tylko w pewnym stopniu rzeczywiście niesłuszną proporcję zawartą w propozycji tej dyrektywy, cztery do jednego na rzecz Rosji w stosunku do trzech innych krajów.

Proszę państwa, jestem przekonany, że jest to ważna okazja do tego, żeby zaznaczyć polskie stanowisko w zakresie tak zwanej polityki wschodniej, gdzie w moim przekonaniu powinniśmy odgrywać dość istotną rolę i powinniśmy ją odgrywać na długiej fali. W tych zawirowaniach będących jakimś wynikiem nacisków prezydenta Putina, prezydenta Kuczmy, a zwłaszcza przygotowań do wyborów i przymiarki do tych wyborów, które oczywiście mogą iść w różnych kierunkach, chodzi przecież o to, żeby Rosja poparła na różnych płaszczyznach określone opcje. Tam wcale nie jest oczywiste, nawet jeżeli ta opcja quasi-rosyjska wygra, że Ukraina nie będzie chciała czegoś szerszego robić z nami czy z Unią Europejską. Już tak bywało, że wszyscy kandydaci, w każdym razie w ostatnich latach, na urząd prezydencki zawsze robili ukłony prorosyjskie, a później próbowali też robić coś innego.

Ukraina rzeczywiście prowadzi chwiejną politykę i nie zawsze można na niej w pełni się opierać, jednak interes nasz i Europy wydaje się być tutaj zupełnie zasadniczy. Nie chcę rozwijać zbyt szeroko tego tematu, ale zaznaczam to, o czym mówiliśmy już w grupie roboczej. Kilka tygodni temu w maju Unia opublikowała bardzo ważny dokument dotyczący polityki dobrego sąsiedztwa i na odcinku południowym, śródziemnomorskim, i na kierunku wschodnim. Otóż istnieje duża różnica pomiędzy krajami basenu Morza Śródziemnego a Wschodem, na niekorzyść Wschodu.

W basenie Morza Śródziemnego stosuje się już asymetrię handlową na korzyść partnerów. Tutaj jeszcze się na to nie zdecydowano. Są inne procedury i inny sposób współdziałania zgodnie z metodą czy techniką tak zwaną barcelońską. W basenie Morza Śródziemnego ta współpraca jest bliższa, wspólna, bardziej skoordynowana, a na Wschodzie nie bardzo.

Rzecz polega na tym, że w żadnym razie nie powinniśmy tutaj być bierni i na wszystkich płaszczyznach, również przez naszych kolegów w Parlamencie Europejskim, powinniśmy w tym zakresie naciskać czy działać, nie rezygnując wcale z pomocy Rosji czy w każdym razie z dobrej współpracy z Rosją. Zawsze uważałem, że powinniśmy tutaj iść na z dobrą współpracę z Rosją, i naszą, i europejską, ale przecież trzeba uwzględnić to, o czym mówiliśmy w grupie roboczej – olbrzymią rosyjską przewagę, Rosja w tej chwili ma potąd pieniędzy, z którymi nie bardzo będzie wie-

działa, co robić, cały problem, czy potrafi je wykorzystać. Wszystkie trzy pozostałe kraje są natomiast bardzo słabe i budżetowo, i strukturalnie, i politycznie, w związku z czym szczególnie wysiłek pozostałej jednoczącej się Europy musi być zaznaczony na tym odcinku i dalej powinien być tak ukierunkowany.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie...

(*Głos z sali:* Jeszcze może chciałbym uzupełnić.)

Momencik, w kolejności pan senator Wittbrodt.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Bardzo dziękuję.

Właściwie mówimy tutaj o projekcie decyzji dotyczącym udzielenia gwarancji, jeszcze za wcześnie mówić o stratach, straty mogą się dopiero pojawić, wobec tego mam pytanie do pana ministra: jakie jest ryzyko poniesienia rzeczywiście strat przy tego rodzaju inwestycjach w tym obszarze Europy?

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Może jeszcze pan senator Drzeźła, bardzo proszę.

**Senator Bernard Drzeźła:**

Chciałbym wzmocnić swoją pierwszą wypowiedź w przedmiotowej sprawie. Rozpatrując ten problem, braliśmy pod uwagę różne rzeczy, na przykład proporcje ludnościowe, które wynoszą mniej więcej jak jeden do dwóch, czyli ludność całej reszty rozpatrywanych państw w stosunku do ludności Rosji liczy właśnie tyle. Braliśmy też pod uwagę fakt, że kraje te są znacznie biedniejsze od Rosji, a także to, że Rosja korzysta również z innych programów, z których nie korzystają Białoruś, Ukraina i Mołdowa. Uwzględnialiśmy wreszcie nasz bezpośredni interes jako kraju z najbliższego sąsiedztwa, w związku z jednym z celów, jakim służą te programy czyli z celem proekologicznym. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Jeszcze proszę pana senatora Mietłę.

**Senator Mieczysław Mietła:**

Panie Przewodniczący, mam pytanie. Ponieważ podział sumy cztery do jednego na pewno jest oparty na jakiejś zasadzie, czy moglibyśmy się dowiedzieć, czym się kierowano proponując taki podział?

Chciałbym też zwrócić uwagę na to, o czym mówiliśmy w pierwszym punkcie dzisiejszego posiedzenia. Mieliśmy okazję usłyszeć, że Polska wniosła już dwa prote-

sty do Unii Europejskiej, oczywiście nie są one związane z tym tematem, ale zostały wniesione. Nie uzyskaliśmy praktycznie żadnego poparcia pozostałej dziesiątki krajów. Czy tutaj nie jesteśmy nadgorliwi? Jeżeli ta decyzja musi być przyjęta jednogłośnie, to obawiam się, że bardzo trudno będzie wymusić na pozostałych partnerach, na całej komisji, zmianę tej decyzji. Czy nie przedstawiamy się jako kraj, który dopiero wszedł do Unii, a walczy o jakieś drobne sprawy? Czy nie uciekną nam w tym czasie jakieś ważniejsze, istotniejsze problemy? Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.  
Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, całkowicie zgadzam się z sugestią zawartą w jednym z pytań. To nie są prezenty, to są kredyty, które będą udzielane zgodnie z normalnymi procedurami Europejskiego Banku Inwestycyjnego, co więcej, udzielane nie tylko przez ten bank, ale również we współpracy z innymi międzynarodowymi instytucjami finansowym, takimi jak Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju czy też Nordycki Bank Inwestycyjny. To będą normalne projekty, które muszą być opłacalne i muszą gwarantować zwrot, ale różnie to bywa. Stąd wynika potrzeba udzielenia tej gwarancji, głównie dlatego, że te projekty wykraczają poza rutynowy obszar działania Europejskiego Banku Inwestycyjnego i stąd bierze się wnioski o objęcie tych kredytów stuprocentową gwarancją.

Bezpośrednie skutki finansowe ma to wyłącznie dla budżetu Unii Europejskiej, nie dla krajów członkowskich, chyba że tylko przez ewentualne obciążenie budżetu. Planuje się, że od udzielonej kwoty kredytu trzeba zarezerwować 9% jako rezerwę środków w budżecie na ten cel, czyli to są kwoty rzędu 9 milionów euro w tym roku, 18 milionów euro w przyszłym roku i 18 milionów euro w roku 2006, czyli to nie są jakieś bardzo znaczące kwoty.

Jeśli chodzi o dwa inne wątki, które się tutaj pojawiły, to może najpierw, Panie Przewodniczący, odpowiem na pytanie, czy powinniśmy być tacy ostrożni w prezentowaniu naszego stanowiska. Sądzę, że mamy tutaj jednak dość wyraźny interes, różny od interesu krajów z południa czy z zachodu Europy, ale dość zbieżny zapewne ze stanowiskiem krajów bałtyckich, nordyckich i Niemiec.

W związku będziemy mogli przynajmniej próbować budować jakieś poparcie dla naszej propozycji w tym względzie, a sądzę, że niczego nie tracimy artykułując nasze interesy. Czy wygramy, tego nie da się przewidzieć, ale powinniśmy dość jednoznacznie prezentować nasze stanowisko również w takich sprawach, są to jednak sprawy naszego sąsiedztwa i bezpośredniego ekologicznego oddziaływania, a ekologia jest jednym z obszarów, którym ma służyć cały ten program. Jest to również sprawa elektrowni nuklearnych, które mają tam być albo demontowane, albo zabezpieczane, a to także jest dla nas bardzo istotne.

Dlaczego się pojawiły proporcje cztery do jednego? Wynikało to z tego, że początkowo tylko Rosja była objęta programem „Partnerstwo dla ochrony środowiska na

obszarze Europy Północnej” i w związku z inicjatywą szerszej Europy, dobrego sąsiedztwa, o czym mówił pan senator Wielowieyski, zdefiniowano grupę trzech dodatkowych krajów, które zostały objęte tą polityką. Tutaj całkowicie się zgadzam z tym, o czym mówił pan senator Wielowieyski, że nie ma w tej chwili jeszcze równowagi, bo południe Europy, szczególnie kraje basenu Morza Śródziemnego w dużo większym stopniu korzystają z kredytów Europejskiego Banku Inwestycyjnego, tam portfel kredytowy jest rzędu 2 miliardów euro, o ile pamiętam, albo nawet nieco więcej. Czyli tutaj nie ma równowagi, a powinniśmy zabiegać, aby próbować stworzyć taką równowagę, jest to oczywiście w naszym interesie.

Ostatnia sprawa, o której chciałem powiedzieć jeszcze jedno zdanie, to jest Ukraina. Ukraina, jak to już zostało powiedziane, ma oczywiście swoje zawirowania polityczne, ale jest umowa o partnerstwie i współpracy z 1998 r. między Unią Europejską i Ukrainą, ona obowiązuje. Na tej podstawie jest już realizowanych wiele projektów, ta współpraca trwa. Ukraina do tej pory, przez dziesięć lat, otrzymała z Unii Europejskiej około 1 miliarda euro, to jest główne źródło zewnętrznego wsparcia tego kraju, myślę więc, że te stosunki się rozwijają i powinny być rozwijane, w naszym interesie jest, żeby one się umacniały. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pozwolę sobie również wypowiedzieć zdanie na ten temat. W ostatnich miesiącach pojawiło się na forum Unii Europejskiej pojęcie „wymiar wschodni”, a to, o czym mówił pan senator Wielowieyski o basenie Morza Śródziemnego, oficjalnie nosi nazwę „wymiar śródziemnomorski”. Członkowie Unii graniczący z dużym obszarem wschodnim chcieliby podjąć pewne działania w wymiarze wschodnim, wschodnioeuropejskim. Przy okazji inicjatywy środkowoeuropejskiej sprzeciwiłem się proponowanemu zapisowi, żeby nadać temu formy administracyjne, ponieważ nie można stosować takiego zapisu, który narzucałby od razu sugestie, że zjednoczona Europa znów się dzieli. Zwróciliśmy uwagę pracownikom raczej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, żeby unikano takiego sformułowania, ale analogicznie do wymiaru śródziemnomorskiego należałoby tworzyć wymiar wschodni, który by ułatwiał naszą, przepraszam, penetrację rynku i wchodzenie na olbrzymi rynek wschodni, który jest dla nas przydatny.

Czy akurat propozycje tych decyzji pomogą rozwiązać problem wymiaru wschodnioeuropejskiego, to inna sprawa, ale w naszym interesie jest to, żeby tak się działo, żeby wchodzić jak najbardziej na rynek wschodni. Bardzo dziękuję.

Czy w tej sprawie są jeszcze pytania? Nie ma.

Biuro Legislacyjne ma uwagi do naszej opinii?

Bardzo proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Tutaj jest zaproponowana formuła, że Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt decyzji rady wraz z modyfikacją zaprezentowaną w projekcie stanowiska rządu. Proponuję ujednoczyć to tak, jak w poprzednim punkcie, że komisja popiera projekt decyzji rady z uwzględnieniem uwagi zawartej

w projekcie stanowiska rządu. Chodzi o to, żeby posługiwać się tym samym terminem w przypadku, kiedy rząd wnosi uwagę i oczywiście jeżeli komisja popiera właśnie stanowisko rządu w przedstawionej sprawie, żebyśmy mogli w ten sposób to formułować.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Czy w tej sprawie są uwagi? Nie ma.

Wobec tego głosujemy.

Kto jest za przyjęciem takiej opinii? (11)

Dziękuję. Wobec tego, że nie ma sprzeciwu, przyjęliśmy taką opinię.

Dziękuję Ministerstwu Finansów.

Przechodzimy do następnego zagadnienia: projekt decyzji Rady zmieniającej decyzję numer itd., tworzącą program działania dla współpracy administracyjnej w dziedzinie granic zewnętrznych, wiz, azylu i imigracji.

Proszę bardzo przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o zabranie głosu. Kto reprezentuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych?

Pan minister Dakowski, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji**

**Paweł Dakowski:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Program ARGO ma za zadanie wspieranie współpracy administracyjnej w dziedzinie granic zewnętrznych, wiz, azylu i imigracji. Jest to niezbędne uzupełnienie inicjatyw prawnych prowadzonych na podstawie art. 62 i 63 traktatu. Celem zaproponowanej zmiany decyzji o ARGO jest stworzenie podstawy prawnej do finansowania wsparcia projektów krajowych w dziedzinie granic zewnętrznych przez zajęcie się szczególnymi słabościami strukturalnymi na strategicznych przejściach granicznych, ustalonych w porozumieniu z państwami członkowskimi. Działania te nie wymagają aktywnego zaangażowania innego państwa członkowskiego, kandydeckiego czy kraju trzeciego.

W ocenie służb komisji za rok 2003, dotyczącej działania tego projektu, stwierdzono niedociągnięcia w programie, głównie ze względu na trudności administracji krajowych w organizacji i mobilizowaniu środków wspólnie z innymi partnerami w ramach Unii Europejskiej. Instytucje krajowe nie spełniały kryteriów dostępności ustanowionych decyzji o ARGO, szczególnie w odniesieniu do postanowień dotyczących zaangażowania instytucji z innych państw. Te doświadczenia i ten wniosek służb komisji stał się podstawą, i myślę, że ważnym argumentem do wprowadzenia projektowanej zmiany. Ta zmiana nie niesie za sobą żadnych skutków prawnych, społecznych, gospodarczych i finansowych. Polska, rząd, popiera projekt omawianej decyzji w jej obecnym kształcie. Uprzejmie proszę o przyjęcie stanowiska rządu. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę grupę roboczą.

Pan – widzisz, jak się przyzwyczaiłem – senator Wittbrodt ma głos.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo! Moja grupa robocza zajmowała się tym zagadnieniem na poprzednim posiedzeniu w ubiegłym tygodniu. Nie mieliśmy żadnych wątpliwości, że ten projekt trzeba poprzeć. Polska posiada granicę zewnętrzną z Unią Europejską i wszelkiego rodzaju ułatwienia, które umożliwiają wykorzystanie środków, są dla Polski korzystne. To jest jedno z takich rozwiązań, które nam sprzyjają, dlatego nasza grupa robocza proponuje, aby już w nowej formule zapisać to w ten sposób, że Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt i wymienić jego nazwę. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pytania, wypowiedzi?

Nie ma pytań, nie ma wypowiedzi, wobec tego przystępujemy do głosowania.

Biuro Legislacyjne. Już jest, tak?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dobrze. Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem tej uchwały? (12)

Bardzo dziękuję. Jednogłośnie przyjęliśmy opinię w tej sprawie.

Przechodzimy do następnego punktu: projekt rozporządzenia Rady ustanawiającego regulamin wspólnotowy w sprawie zasad regulujących przepływ osób przez granice.

Proszę uprzejmie, Panie Ministrze, przedstawić sprawę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Paweł Dakowski:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Celem przedmiotowego projektu jest stworzenie kompleksowego wspólnotowego regulaminu w sprawie zasad regulujących przepływ osób przez granice Unii Europejskiej. Drogą do tego celu ma być przebudowa i uaktualnienie wspólnego podręcznika w sprawie kontroli na granicach zewnętrznych przez usunięcie pewnych zbytecznych, czy nawet anachronicznych postanowień.

Punktem wyjścia do realizacji tego celu są postanowienia konwencji wykonawczej do układu z Schengen. Rozporządzenie to po jego przyjęciu będzie wiązało nowe państwa jedynie w zakresie granic zewnętrznych. Jeżeli chodzi o granice wewnętrzne, to rozporządzenie będzie nas obowiązywało dopiero po przystąpieniu Polski do układu z Schengen.

Jeżeli chodzi o skutki prawne, ta regulacja oczywiście będzie miała pierwszeństwo nad aktami prawa krajowego, regulującymi tę samą problematykę, co będzie się wiązać z koniecznością zapewnienia ich zgodności oraz wprowadzenia pewnych instrumentów wykonawczych. W przypadku przyjęcia rozporządzenia w obecnym brzmieniu istniałaby konieczność zmiany przesłanek odmowy wjazdu, przewidzianych w art. 21 ust. 1 ustawy o cudzoziemcach.

Projekt ten nie pociąga za sobą skutków społecznych ani gospodarczych. Jeżeli chodzi o skutki finansowe, to w przypadku utrzymania w obecnym kształcie art. 5 ust. 4

w związku ze zmniejszoną liczbą wiz tranzytowych dla obywateli państw trzecich istnieje zagrożenie, że nieznacznie mogą się zmniejszyć dochody państwa z tytułu opłat skarbowych.

Chciałbym tylko podkreślić, że do projektu, który państwo mają przed sobą, rząd wnosi szereg uwag, dokładnie przedstawionych w dokumentach. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
Proszę bardzo, grupa robocza.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Bardzo dziękuję.  
Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Grupa robocza, którą kieruję, zajęła się tym projektem dzisiaj na spotkaniu przedpołudniowym. Dyskusja była dość długa. Padło wiele pytań i odpowiedzi na te pytania. Stwierdziliśmy, że ta propozycja porządkuje sprawy związane z przepływem osób przez granice wewnętrzne i zewnętrzne Unii Europejskiej. W tej chwili to, co wcześniej budziło pewne wątpliwości, stanowiło pewne niejasności, jest uporządkowane i wobec tego powinniśmy przyjąć i poprzeć to, co jest i w katalogu z Schengen, i we wspólnym podręczniku w sprawie kontroli na granicach zewnętrznych.

Troszeczkę dyskutowaliśmy o dość dużej liczbie uwag zgłoszonych przez rząd. Wszystkie uwagi wydają się uzasadnione merytorycznie, wobec tego grupa robocza proponuje Komisji Spraw Unii Europejskiej, czyli naszej komisji, aby poprzeć projekt rozporządzenia rady wraz z uwagami, zawartymi w projekcie stanowiska rządu.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Gdybym mógł poprosić pana senatora o krótkie przedstawienie uwag rządowych, bo nie wszyscy pracowali w grupie roboczej.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Prawdopodobnie łatwiej byłoby te uwagi przedstawić przedstawicielom UKIE, ponieważ są to uwagi różnego rodzaju. Są one związane z doprecyzowaniem pewnych zagadnień, wprowadzeniem pewnych pojęć, których dotąd nie było, jak na przykład kwestie granic rzecznych itd. Wydaje mi się, że te uwagi bardzo porządkują te sprawy i być może przedstawiciel rządu łatwiej, szybciej to przedstawi.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Poproszę zatem pana ministra o przedstawienie tych uwag.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Paweł Dakowski:**

Panie Przewodniczący, jeżeli państwo pozwolą, nie będę omawiał wszystkich uwag, bo wiele z nich jest szczegółowych, często poprawiających projekt.

*(Przewodniczący Zygmunt Cybulski: Prosimy o najistotniejsze.)*

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną poprawkę, którą wnosimy w art. 11, mówiłem o tym w swoim wprowadzeniu. Proponujemy, aby dodatkowo wprowadzić możliwość odmowy wjazdu w sytuacji, kiedy okoliczności związane z wjazdem cudzoziemca wskazują, że ten wjazd ma cel inny niż deklarowany. To jest zapis, który dzisiaj funkcjonuje w prawodawstwie polskim i my z niego korzystamy, nie chciałbym powiedzieć, że bardzo często, ale jest on zdecydowanie przydatny, bo zdarza się niezgodność zapisów w deklaracjach wjazdowych ze stanem faktycznym, dlatego proponujemy wnieść taką poprawkę do omawianego projektu. Jest to chyba najważniejsza merytoryczna uwaga, na którą chciałbym zwrócić państwu uwagę.

Chciałbym tylko dodać, że zarówno ten projekt rozporządzenia, jak i poprzedni temat, czyli ARGO, generalnie mają na celu porządkowanie szeroko rozumianych spraw dotyczących przekraczania granic i wspieranie tych działań. Dzisiaj w związku z problemami dotyczącymi nielegalnej imigracji w całej Europie, i z kierunku wschodniego, i z południowego, ten temat staje się coraz istotniejszy, coraz ważniejszy, dlatego Unia obok takich działań, jak ARGO, podjęła również decyzję o utworzeniu Agencji Specjalnej do spraw Granic, o czym też informujemy w dokumentach. Polska wystąpiła o lokalizację tej agencji w Warszawie. Ale niezwykle istotne są tematy, dotyczące ujednoczenia procedur i zmiany do wspólnego podręcznika z Schengen. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie i panowie senatorowie?

*(Senator Edmund Wittbrodt: Może ja.)*

Proszę, pan senator Wittbrodt.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Zadam panu ministrowi pytanie, którego nie zadawałem w grupie roboczej. Chodzi mi o wymagania dotyczące w tej chwili uregulowań w sprawie: Unia Europejska i reszta, czyli świat zewnętrzny, czyli relacje Stany Zjednoczone i Unia Europejska i zaostrenie kontroli. Jak to w tym kontekście by wyglądało?

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji**

**Paweł Dakowski:**

Może kilka słów. Rzeczywiście temat relacji między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi był przedmiotem dyskusji, było zresztą specjalne spotkanie na szczycie Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych, dotyczące warunków i zasad przekraczania granic, dotyczące również problemów wizowych dla krajów, które przystąpiły do Unii Europejskiej. Mam tu na myśli oczywiście również Polskę. Jak państwo wiedzą, od

1 maja znieśliśmy obowiązek wizowy dla pozostałych krajów oprócz Stanów Zjednoczonych, mam tu na myśli Australię, Nową Zelandię i Kanadę, ale te kraje nie odwzajemniły się takim samym aktem w stosunku do Polski. W tej chwili trwa dyskusja. Unia Europejska przedstawia jednoznaczne stanowisko, dotyczące również konieczności zniesienia obowiązku wizowego, ale wiemy, że ten temat nie jest łatwy.

Trwa dyskusja, dzisiaj bardzo pogłębiona ze względu na zagrożenia terrorystyczne, o wskaźnikach, które są stosowane w dokumentach, w paszportach. Jak państwo wiedzą, Stany Zjednoczone wprowadzają dzisiaj konieczność wprowadzenia do dokumentów odcisku palca, mówi się również o cyfrowym zdjęciu twarzy. Te dane biometryczne powinny być zawarte w wizach, a w przyszłości w paszportach. Takie działania są podejmowane również w Unii Europejskiej. Przygotowywane jest specjalne rozporządzenie, które wprowadzi obowiązek umieszczania tych wskaźników w dokumentach krajowych. Dzisiaj w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji intensywnie pracujemy nad tym zagadnieniem, analizując potencjalne koszty takiego działania. Z całą pewnością nie są one niskie. Dzisiaj są one skierowane przede wszystkim na dokumenty wizowe dla obywateli krajów trzecich. Chodzi nam przede wszystkim o kierunek wschodni, o nielegalną migrację i o możliwość identyfikacji osób, które wkraczają na obszar europejski. Dzisiaj dyskusja ze Stanami Zjednoczonymi również dotyczy tych spraw, a także danych o pasażerach lotów. Zostało podpisane w tym zakresie porozumienie, na mocy którego kraje członkowskie Unii Europejskiej przekazują wszystkie dane o pasażerach udających się do Stanów Zjednoczonych. Wymogi amerykańskie stawiają nas o tyle w trudniejszej sytuacji, że dzisiaj nie jesteśmy na tym poziomie technologicznym –mówię generalnie o Europie, nie o Polsce. Dlatego konieczne jest przyspieszenie tych działań i to przyspieszenie jest zdecydowanie widoczne przede wszystkim, niestety, po wydarzeniach marcowych, po 11 marca, po wydarzeniach w Madrycie i po zwołanej 19 marca *ad hoc* Radzie do spraw Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, która zajęła się tylko i wyłącznie tematem terroryzmu. Podjęto tam szereg istotnych działań przyspieszających analizę legislacji w tym zakresie, jak i działań operacyjnych. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
Proszę, pan senator Dzido.

**Senator Henryk Dzido:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Sprawa ta była omawiana w grupie roboczej, ale na tle tej sprawy mam następującą uwagę. W dobie liberalizacji przenoszenia się mieszkańców poszczególnych państw, regionów, dochodzi w tej chwili do rzeczy moim zdaniem, bardzo niebezpiecznej. Daje się uprawnienia określonym służbom do absolutnie arbitralnego działania, w tym kryje się ogromna samowola.

Co to znaczy nie wpuścić obywatela państwa trzeciego czy unijnego na teren Polski, jeżeli uznamy, że cel deklarowany jest różny od faktycznego? Jak to państwo ustalą? Jest to absolutna dowolność, to jest to, co w tej chwili robią Stany Zjednoczone między innymi z Polakami. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Proszę, Panie Ministrze.  
Dziękuję, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Paweł Dakowski:**

Nie, tu nie ma takiego elementu, o którym powiedział pan senator, że określone służby, a mówimy tu nie o jakichkolwiek służbach, tylko o Straży Granicznej, która pracując na przejściach granicznych – mam tu na myśli granicę zewnętrzną Unii Europejskiej – każdorazowo ocenia i analizuje dokumenty wjazdowe danego obywatela z zadeklarowanym zamiarem wjazdu. To są podstawowe wymogi, dotyczące dzisiaj bezpieczeństwa, nie tylko Polski, ale również Unii Europejskiej, całego obszaru. Dlatego na każdej granicy zewnętrznej są prowadzone działania tego typu. One są zgodne z prawem. To nie jest samowola jakiegokolwiek służby, tylko jest to działanie zgodne z prawem.

*(Senator Henryk Dzido: Można?)*

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
Bardzo proszę, jeszcze raz pan senator.

**Senator Henryk Dzido:**

Panie Ministrze, to działanie jest zgodne z prawem dlatego, że dajemy na tę samowolę przyzwolenie. Pracownik Służby Granicznej, mając w ręku paszport, mając wizę, nie jest w stanie ocenić, czy akurat ktoś wjeżdża w celu innym od deklarowanego. Myślę, że jest to ogromne uprawnienie, jakie dajemy człowiekowi na styku człowiek a osoba, która chce do kraju wjechać. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Paweł Dakowski:**

Panie Senatorze, nie do końca mogę się zgodzić, albo w ogóle nie mogę się zgodzić z pana stwierdzeniem, proszę mi wybaczyć. Składając wniosek o wizę, każdy z obywateli krajów trzecich, pozaeuropejskich, deklaruje przyczynę przyjazdu do danego kraju. Jest to często zaproszenie, przyjeżdża się w sprawach handlowych, prowadzi się określone transakcje i te zapisy dzisiaj znajdują się w systemie wizowym, w systemach elektronicznych. Mamy pełną kontrolę nad tym, co się dzieje w konsulatach, mamy również informacje o tym, po co obywatele przyjeżdżają. Przypadki, o których w tej chwili dyskutujemy, są naprawdę bardzo nieliczne. Tutaj nie ma żadnej woli niewpuszczania obywateli. Jest to tylko działanie mające dzisiaj na celu

zapewnienie szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa, przede wszystkim w kontekście wydarzeń, jakie w ostatnich miesiącach czy w ostatnich latach miały miejsce na świecie. Mówię o walce z terroryzmem, o przestępczości zorganizowanej. To jest normalna kontrola osób wjeżdżających na obszar państwa.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.  
Bardzo proszę, pan senator Mietła.

**Senator Mieczysław Mietła:**

Jeżeli można... Dzisiaj przedstawiciel ambasady amerykańskiej wypowiadał się na ten temat, że te przepisy dotyczą wszystkich członków Unii Europejskiej. Na pytanie, w jakim czasie będzie można stwierdzić, że jest to ta konkretna osoba, padła odpowiedź, że będzie to trwało trzy dni. Trudno sobie wyobrazić, że przy wjeździe będzie ktoś oczekiwał trzy dni, bo rzeczywiście będzie centralna baza w Stanach Zjednoczonych. Tak że to na pewno nie będzie ułatwienie. Takie wypowiedzi dzisiaj słyszałem. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.  
Chciałbym niektórych z państwa poinformować, że wszyscy trzej, jak tutaj siedzimy, braliśmy udział w dyskusji w Parlamencie Europejskim, który wyraźnie przeciwstawił się ankietom zaproponowanym przez Stany Zjednoczone. Tam są pytania o dietę, o choroby, są bardzo osobiste pytania, które Europejczykom wydają się nie do zaakceptowania. Sądzę, że pewne sprawy zostaną na pewno wyprostowane. Stany Zjednoczone upierają się przy swojej koncepcji, ale ona jest nie do zaakceptowania przez Europejczyków. Ten spór będzie się na pewno toczył jeszcze jakiś czas, bo jest to zbyt daleka ingerencja w sprawy osobiste pasażerów. Stany Zjednoczone żądają teraz od krajów, z których pochodzą pasażerowie, udzielania im takiej urzędowej informacji.

Dalej, jak mają to robić linie lotnicze? Kto jest uprawniony do przekazywania danych osobowych? Przecież te dane osobowe są strzeżone ustawami. Nie jest to sprawa prosta i na pewno będzie jeszcze wymagała długich dyskusji.

Z drugiej strony, jak po cichu mówi pan senator Wittbrodt, bezpieczeństwo, bezpieczeństwo i jeszcze raz bezpieczeństwo jest bardzo, bardzo ważne. Dlatego trzeba będzie znaleźć jakieś wyjście w tej sytuacji.

Proszę, pan senator Dzido.

**Senator Henryk Dzido:**

Panie Przewodniczący, ja nie pochwalam tego, co robią Stany Zjednoczone, tylko że oni posługują się przygotowanym do tego aparatem informacyjnym. Oni mają dane na nośnikach, mają ogromną bazę informacji o obywatelu, który wkracza w ich strefę. My zaś dajemy ogromne uprawnienia funkcjonariuszowi Straży Granicznej, który ma tylko informację od swojego kolegi. Nie ma żadnej informacji i może albo nie wpuścić człowieka na teren Polski, albo może powiedzieć: wjeżdżaj! Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Paweł Dakowski:**

Proszę państwa, przez ostatnie lata Straż Graniczna, jak i inne służby, została znakomicie dostosowana do wymogów unijnych. Mam tu na myśli przede wszystkim ucywilnienie Straży Granicznej. Tak naprawdę dzisiaj mamy służbę cywilną, nie formację policyjną. To po pierwsze. Po drugie, cały czas budujemy ilościowo tę formację. Po trzecie, Straż Graniczna uzyskała bardzo silne wzmocnienie, jeżeli chodzi o sprzęt, w tym również sprzęt – tu nawiążę do pana pytania – do oceny dokumentów na przykład. Dzisiaj na każdym przejściu granicznym mamy specjalne mikroskopy, za pomocą których możemy sprawdzić autentyczność dokumentów osób przekraczających granicę. Oczywiście mówię o granicy zewnętrznej Unii Europejskiej. Może to być na przykład podstawą do tego, aby nie wpuścić takiej osoby. Oczywiście to strażnik podejmuje decyzję, jest dokładna procedura działania w tym zakresie.

Mamy również informację, dlaczego ktoś przyjeżdża do Polski. Jeżeli chce przyjechać w celach turystycznych, a nie posiada dokumentów wskazujących na to, gdzie ten urlop chce spędzić, nie posiada zabezpieczenia finansowego, to są przesłanki nie do podjęcia ostatecznej decyzji, ale do tego, aby rozpocząć procedurę, według której podejmie się decyzję, czy ta osoba ma prawo wjechać, czy nie. Mówimy tutaj tylko o osobach, co do których mamy wątpliwości i nie jest to rozpatrywane w kategoriach decyzji Straży Granicznej jako takiej, tylko w kategoriach normalnego działania, mającego na celu zapewnienie bezpieczeństwa. Dzisiaj te działania w Polsce – o czym mówił przed chwilą pan przewodniczący – są w stosunku do działań Stanów Zjednoczonych naprawdę bardzo łagodne. Dzisiaj w Europie, w Polsce, stosujemy metody nieporównywalnie „słabsze” niż w Ameryce.

Rzeczywiście trwa dzisiaj spór o wymogi amerykańskie, dotyczące przekraczania granicy amerykańskiej. Znamy to doskonale w związku z relatywnie częstym niewpuszczaniem polskich obywateli na obszar Stanów Zjednoczonych.

Warunki amerykańskie są dość twarde, bo oni po prostu mówią, że nie wpuszczą obywateli wchodzących na pokład samolotu, jeśli nie mają ich danych. Dzisiaj to jest kwestia dyskusji nie tylko pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi, ale też pomiędzy Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.

Proszę, jeszcze raz pan senator Dzido.

**Senator Henryk Dzido:**

Jeżeli można... Nie chciałbym, żeby pan zrozumiał, że mnie przekonał, Panie Ministrze, mówimy bowiem o dwóch różnych sprawach. Pan mówi o rzeczach wiel-

kich, hasłowych, które w żaden sposób nie odnoszą się do tego, co jest na przejściu granicznym, ja natomiast mówię o tym jednym obywatelu w ciągu roku, którego Polska nie wpuści na swoje terytorium na podstawie intuicji funkcjonariusza Straży Granicznej. A jaka ta intuicja jest, to proszę przejrzeć dokumenty, jak się wyprowadza z Polski samochody bądź jak się je wprowadza. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, może krótko, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Paweł Dakowski:**

Krótko. Straż Graniczna działa zgodnie z prawem, Panie Senatorze, Panie Przewodniczący, na podstawie rozporządzeń unijnych, ustalonych procedur.

Jest powołana do tego, aby chronić bezpieczeństwo kraju. Jeżeli nawet jeden, dwóch, czy pięciu obywateli zostanie zatrzymanych dlatego, że istnieje podejrzenie, iż chcą przekroczyć polską granicę nie w celu zadeklarowanym we wniosku wizowym na przykład, to mówimy tutaj o innej skali problemu. Może spojrzymy na to na innym poziomie. Dzisiaj wiele krajów europejskich nie wpuszcza o wielu więcej obywateli, ponieważ po wydarzeniach w Madrycie, po wydarzeniach w Stanach Zjednoczonych to zagrożenie jest tak ogromne, że najmniejsze podejrzenie powoduje natychmiastową decyzję o niewpuszczeniu i rozpoczęciu całej procedury analizy danych takiego obywatela.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Panie Senatorze, tutaj nie będę z panem polemizował, proszę mi wybaczyć.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do naszego wniosku?

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Nie mam.)*

Nie ma.

Wobec tego opinia komisji brzmi: „Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt rozporządzenia rady wraz z uwagami zawartymi w stanowisku rządu”.

*(Senator Andrzej Wielowieyski: Panie Przewodniczący...)*

Bardzo proszę.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Chciałbym zrobić jedną uwagę, zwracam się do pana mecenasa. Mam duże zaufanie, tak jak zresztą całe gremium senatorskie, do Biura Legislacyjnego, ale jesteśmy chyba pierwszy raz w takiej sytuacji legislacyjnej, kiedy wprowadzamy po kilkanaście, w każdym razie sporą liczbę mniej lub bardziej ważnych uwag i rzecz znamienita – co odnotowuję z satysfakcją – Biuro Legislacyjne przyjmuje kilkanaście mniejszych lub większych uwag i poprawek resortu spraw wewnętrznych, a często do propozycji rzą-

dowych miewamy dużo zastrzeżeń. W tym wypadku robimy pozytywny krok do przodu, że przyjmujemy propozycję Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Bardzo proszę, Panie Legislatorze.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

To jest inna kategoria. Tutaj nie mam uwagi do formy wyrażenia opinii przez komisję, a nie wyrażam się na temat uwag rządu do dyrektywy, bo to nie jest w mojej kompetencji, ponieważ Biuro Legislacyjne odnosi się do treści uchwalanych ustaw, a nie do projektów aktów prawnych Unii Europejskiej, bo one są dopiero na takim etapie. Dopiero kiedy dyrektywa będzie implementowana, wtedy oczywiście będziemy wyrażali uwagi co do treści.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Paweł Dakowski:**

Oczywiście, dodam, jest to projekt dyrektywy. Wrócimy do tego jesienią, kiedy będzie gotowa wersja. Wtedy dotrze to pewnie i do państwa.

*(Brak nagrania)*

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Przechodzimy do następnego punktu. Tutaj resortem wiodącym jest Ministerstwo Infrastruktury.

Witamy pana ministra Witolda Górskiego z całą załogą w składzie: prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego, pan Kapis, dyrektor Departamentu Administracji Morskiej i Śródlądowej, pan Jerzy Miszczuk, dyrektor Departamentu Transportu Morskiego Janina Mentrak. Dyrektora do spraw personalnych Agencji Ruchu Lotniczego nie ma, ale za to jest naczelnik wydziału w Departamencie Transportu Morskiego, pan Jerzy Król.

Przystępujemy do omawiania projektu decyzji Rady w sprawie stanowiska Wspólnoty Europejskiej w odniesieniu do projektu rozporządzenia Komisji Ekonomicznej ONZ dla Europy w sprawie ujednoczonych systemów dotyczących homologacji pojazdów w odniesieniu do umiejscowienia i identyfikacji ręcznych urządzeń sterujących, paneli kontrolno-ostrzegawczych i wskaźników.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie sprawy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Prosiłbym pana przewodniczącego, żeby mogli zabrać głos pracownicy Ministerstwa Infrastruktury. Proszę o to nie ze

względu na moje lenistwo, ale jestem bezpośrednio po wizycie u dentysty, a nie chciałbym za dużo seplenić. Jeśli chodzi o ten temat, prosiłbym, aby wypowiedział się pan Jerzy Król, naczelnik Wydziału Warunków Technicznych w Departamencie Transportu Morskiego w Ministerstwie Infrastruktury.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Bardzo proszę, Panie Naczelniku.

**Naczelnik Wydziału Warunków Technicznych  
w Departamencie Transportu Morskiego w Ministerstwie Infrastruktury  
Jerzy Król:**

Dzień dobry państwu. Jerzy Król, Ministerstwo Infrastruktury.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Przedmiotowy projekt ma na celu zatwierdzenie przez Radę Unii Europejskiej projektu wypracowanego w ramach Europejskiej Komisji Gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zatwierdzenie to oznacza, że Wspólnota Europejska, która obok państw członkowskich jest umawiającą się stroną Europejskiej Komisji Gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych, będzie mogła głosować za uchwaleniem powyższego projektu w proponowanym kształcie.

Bezpośrednio projekt decyzji rady ma na celu wprowadzenie do systemu homologacji Europejskiej Komisji Gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych wymagań technicznych zawartych w systemie homologacji Unii Europejskiej w istniejącej już dyrektywie 78/316.

Projekt zmierza do poparcia przez Wspólnotę Europejską projektu regulaminu Europejskiej Komisji Gospodarczej wypracowanego na tym forum. Projekt samego regulaminu powstawał przy merytorycznym udziale ekspertów strony polskiej w ramach grupy roboczej do spraw ogólnych wymagań bezpieczeństwa, która to grupa działa w ramach światowego forum do spraw harmonizacji przepisów pojazdowych WP29 w ramach Europejskiej Komisji Gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Polska nie zgłaszała zastrzeżeń do ostatecznego tekstu tego projektu, mając na względzie zgodność merytoryczną ze wspomnianą dyrektywą Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Wymagania tej dyrektywy są wymaganiami obowiązującymi w polskich przepisach homologacyjnych. Polska zaakceptowała wspomnianą dyrektywę we wczesnej fazie przygotowań akcesyjnych oraz akceptuje przedstawioną w projekcie decyzji argumentację Komisji Europejskiej.

Rząd w pełni popiera przedstawiony projekt do zatwierdzenia.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Bardzo proszę, grupa robocza.

**Senator Bernard Drzęzła:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, grupa robocza również nie miała żadnych wątpliwości w tej materii i jednoznacznie poparła projekt decyzji rady. Do

przedstawionego projektu opinii komisji pozwoliłbym sobie w imieniu grupy roboczej wnieść autopoprawkę, zgodną z opinią Biura Legislacyjnego, polegającą na tym, że skreślamy drugą część tej opinii.

(*Głos z sali: Wraz.*)

Tak. Czyli proponujemy komisji przyjęcie opinii w brzmieniu: „Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt decyzji rady”.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Teraz kolej na wypowiedzi i pytania państwa senatorów. Proszę bardzo. Proszę, pan senator Lipowski.

**Senator Grzegorz Lipowski:**

Chciałbym usłyszeć odpowiedź na takie pytanie: czy w tej chwili popierając to stanowisko wyeliminujemy to, z czym się spotykaliśmy do tej pory, że jeżeli samochód został zakupiony w Austrii – mówię o konkretnym przypadku, który akurat rozpoznawałem – pięcioosobowy samochód z kratkami, tam zarejestrowany, z opinią ministra transportu Austrii, że jest to samochód ciężarowy, a urząd celny tego nie potwierdził, potraktował jako samochód osobowy, chociaż gdyby taki sam samochód tej samej marki z takimi samymi kratkami o kilkanaście tysięcy droższy był kupiony u dealera w Polsce, to byłby zarejestrowany jako samochód ciężarowy. Wtedy sięgnięto po opinię Ministerstwa Infrastruktury, pozytywną dla kupujących, mimo to urząd celny nie wydał decyzji, że jest to samochód ciężarowy, mimo homologacji i pozytywnej opinii ministra transportu Austrii. Czy w tej chwili te sprawy będą regulowane, czy nie? Jak się później dowiedziałem, dealerzy chodzili koło tego, żeby samochody kupione taniej, nie u naszego dealera, tej samej firmy, nie były uznawane przez urząd celny. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Proszę, kto z państwa, z panów?  
Panie Dyrektorze, bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału Warunków Technicznych  
w Departamencie Transportu Morskiego  
w Ministerstwie Infrastruktury Jerzy Król:**

Panie Przewodniczący, Panie Senatorze, przedstawiony projekt decyzji Rady w ogóle nie dotyczy tego zagadnienia, dotyczy on wskaźników, kontrolek, urządzeń sterujących w pojazdach samochodowych, czyli tego, z czym ma bezpośredni kontakt kierujący. Chodzi o oznaczanie takich urządzeń, jak kierunkowskazy, światła mijania, tego wszystkiego, co jest wewnątrz samochodu. Chodzi o spójność, jednolitość wymagań w tym zakresie, aby kierowca wchodzący do samochodu wyprodukowanego w Polsce, Austrii, czy w jakimkolwiek innym kraju miał w ten sam sposób oznakowane wskaźniki, kontrolki, te urządzenia, które są w środku. Dlatego nie wiem, czy mamy ustosunkowywać się do pytania, Panie Przewodniczący, bo nie ma ono związku z przedmiotową decyzją.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, inne pytania?

(*Senator Grzegorz Lipowski:* To dotyczący homologacji. Mówimy o migaczach, a nie mówimy o...)

(*Głos z sali:* Homologacja jest w różnym zakresie.)

(*Naczelnik Wydziału Warunków Technicznych w Departamencie Transportu Morskiego w Ministerstwie Infrastruktury Jerzy Król:* Oczywiście dotyczy homologacji, ale urządzeń do sterowania samochodów.)

(*Głos z sali:* To, gdzie jest migacz, ma takie znaczenie jak sutki u mężczyzny.)

Czy są jeszcze inne pytania, wypowiedzi?

Myślę, Panie Senatorze, że sprawę, którą pan poruszył, trzeba będzie podnieść przy innej sposobności. Dziękuję.

W takim razie propozycja grupy roboczej jest następująca: „Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt decyzji rady”.

Czy w tej sprawie są uwagi?

Biuro Legislacyjne? Dziękuję.

Wobec tego kto jest za przyjęciem tej opinii? (9)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Kto jest przeciw? (0)

1 senator wstrzymał się od głosu – przyjęliśmy tę opinię.

Przechodzimy do następnego punktu porządku obrad: poprawiony projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wzmocnienia ochrony portów morskich – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie.

Proszę bardzo, kto z resortu będzie się wypowiadał na ten temat, Panie Ministrze? Jaka jest pańska decyzja?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, Senat niedawno też zajmował się problemami związanymi w ogóle z bezpieczeństwem żeglugi, z bezpieczeństwem portów. Wprowadzaliśmy poprawki do konwencji SOLAS, kodeksu ISPS, dotyczącego kontroli bezpieczeństwa żeglugi i portów.

Prosiłbym, żeby projekt tej dyrektywy omówiła pani dyrektor Janina Mentrak, dyrektor Departamentu Transportu Morskiego.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Proszę, Pani Dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Transportu Morskiego  
w Ministerstwie Infrastruktury Janina Mentrak:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Nawiązując do wypowiedzi pana ministra, chciałabym wspomnieć, że jest to już trzeci dokument, dotyczący ochrony portu. Pierwszy to wspomniane przez pana mini-

stra poprawki do konwencji SOLAS, ta ustawa ratyfikacyjna została już podpisana przez pana prezydenta; drugi to rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i rady w sprawie wzmocnienia ochrony statków i obiektów portowych; trzeci to jest projekt niniejszej dyrektywy.

W tej dyrektywie komisja postanowiła zwrócić uwagę na obszary okołoportowe. Rozporządzenie zapewnia ochronę obiektów portowych, w których następuje bezpośredni kontakt statku z portem, i obejmuje wyłącznie takie obiekty, takie terminale, dyrektywa zaś rozszerza zakres ochrony na obszary okołoportowe, co jest niezmiernie ważne ze względu na strefy przemysłowe, znajdujące się w portach.

Chciałabym tylko króciutko, żeby nie przedłużać, wspomnieć o celach dyrektywy. Celem tej dyrektywy jest zapewnienie możliwie najpełniejszej ochrony dla gospodarki morskiej oraz portowej przez uwzględnienie również tych obszarów, które nie zostały objęte rozporządzeniem z dnia 31 marca. Dyrektywa ma zapewnić również odpowiednią koordynację działań w zakresie ochrony portu i terenów okołoportowych, a także działań w zakresie statków i obiektów portowych oraz zapewnić maksymalną ochronę przez wdrożenie odpowiednich środków ochrony na terenie portu, bazując również na istniejących narzędziach zgodnie z rozporządzeniem nr 725/2004, które obowiązuje wprost i nie wymaga wdrożenia za pomocą ustawy.

Jeśli chodzi o ten projekt dyrektywy, niestety, wprowadzenie go będzie wymagało napisania nowego aktu prawnego, nowej ustawy. Projekt takiej ustawy rząd proponuje w okresie przeznaczonym na wdrożenie postanowień tej dyrektywy, który praktycznie wynosi osiemnaście miesięcy.

Należy też spodziewać się skutków ekonomicznych, wynikających z wdrożenia ustawy. Jeśli chodzi o projekt budżetu państwa na rok przyszły, na realizację postanowień istniejącego już rozporządzenia nr 725/2004 zaproponowaliśmy do projektu budżetu kwotę rzędu 30 milionów zł. Należy się spodziewać, że po analizie potrzeb – bo będzie to dotyczyło potrzeb zwiększonych na skutek przyjęcia tej dyrektywy – w latach następnych kwota ta będzie wyższa, ale nie potrafimy w tej chwili określić, jakie to będą wydatki. Bardzo dziękuję.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępcą przewodniczącego Bernard Drzęźła)*

### **Zastępca Przewodniczącego Bernard Drzęźła:**

Bardzo dziękuję.

Ponieważ pan przewodniczący musiał na chwilę wyjść, pozwolę sobie udzielić głosu sobie, jako przewodniczącemu grupy roboczej rozpatrującej tę sprawę.

Opinia grupy roboczej jest jednoznacznie pozytywna. Proponujemy komisji podjęcie uchwały o następującej treści: „Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera poprawiony projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i rady”. Wprowadzam tutaj autopoprawkę, zgodną z sugestiami Biura Legislacyjnego.

Chciałbym jeszcze dodać, że zgodnie z informacją udzieloną nam przez naszą specjalistkę w tej materii, panią senator Christową, że standardy ochrony portów w Polsce zawsze były znacznie wyższe niż w pozostałych krajach europejskich i że w tej chwili te standardy dobrze służą Polsce w związku z zaistniałą sytuacją, wynikającą z fali terroryzmu panoszącego się w świecie.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Zygmunt Cybulski)*

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, panie i panowie senatorowie mają głos.

Proszę, Pan senator Wittbrodt.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Mam pytanie. Mówiła pani o zapotrzebowaniu na 30 milionów zł w budżecie na rok 2005. Zapewne było to jeszcze zanim mówiliśmy o tej dyrektywie. Środki te są potrzebne na szkolenie pracowników, zwiększenie etatów, wyposażenie stanowisk pracowniczych. Pani powiedziała, że nie da się przewidzieć albo trudno jest przewidzieć rzeczywiste zapotrzebowanie na środki, jakie wiążą się z wprowadzeniem tej dyrektywy. Czy są szanse na to, żeby środki na realizację tego zadania uzyskać z Unii Europejskiej? Jak to się ma do tego, o czym mówi pani senator Christowa, że jesteśmy lepiej przygotowani niż potrzeba?

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Proszę bardzo, Pani Dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Transportu Morskiego  
w Ministerstwie Infrastruktury Janina Mentrak:**

Chciałabym wyjaśnić panu senatorowi, co właściwie powodowało, że taki jest zapis. Przygotowując stanowisko rządu, mogłam się oprzeć jedynie na projekcie budżetu na rok 2005, ponieważ budżet państwa planujemy z roku na rok. Tylko taką informację mogłam przekazać.

Dyrektywa wejdzie w życie w osiemnaście miesięcy po przyjęciu. To znaczy jako państwo mamy osiemnaście miesięcy na przygotowanie ustawy i przygotowanie środków na pełne wdrożenie dyrektywy. Myślę więc, że to będzie budżet kolejnych lat, a nie roku 2005.

*(Senator Edmund Wittbrodt: Ale musimy mniej więcej wiedzieć, jakiego rzędu to będą środki.)*

Stwierdzenie pani senator, że nasze porty są dobrze przygotowane, opiera się na tym, że porty nasze nie są portami otwartymi, że z poprzedniej epoki został system ogrodzeń i przepustek. Są to tereny chronione, czyli w porównaniu z krajami zachodnioeuropejskimi nie mamy problemu z fizycznym ogrodzeniem portu. Mamy natomiast problem z ustanowieniem nowych instytucji, z wyszkoleniem personelu, zapewnieniem odpowiedniej liczby etatów i nowoczesnego sprzętu do prześwietlania ładunków. Trudno jest w takim krótkim czasie określić, jakie będą rzeczywiste potrzeby. Unia Europejska też nie zna skali potrzeb. Wiem, że w trakcie prac nad dyrektywą – ministerstwo brało udział w posiedzeniach grupy roboczej przygotowującej projekt – powstał zamysł, żeby w czasie, kiedy będzie postępowała procedura legislacyjna nad dyrektywą, komisja zastanowiła się, czy można pomóc rządowi we wdrożeniu, czy będzie możliwa pomoc publiczna i pomoc ze środków unijnych. Jednak do dnia dzisiejszego nie ma takiej informacji. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Pani Dyrektor.

Proszę bardzo, czy są jeszcze pytania?

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do projektu opinii komisji?

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Nie. Pan senator zmodyfikował tę wersję, nie mam uwag.)*

Brzmienie opinii: „Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera poprawiony projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego”...

*(Głos z sali: „I rady”, a „wraz z projektem” skreślone.)*

„...i Rady”.

Wobec tego głosujemy. Kto jest za przyjęciem takiej opinii?

Policzono?

*(Głos z sali: Nikt nie liczy.)*

Jeszcze raz, przepraszam. Kto jest za? (10)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Kto jest przeciw? (0)

Przyjęto jednogłośnie.

*(Głos z sali: Jedna osoba nie głosowała, pan senator.)*

Pan senator Wielowieyski nie głosował?

*(Senator Andrzej Wielowieyski: Głosowałem.)*

*(Senator Edmund Wittbrodt: To 11 za.)*

11 za. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do punktu dziewiątego: projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zharmonizowanego systemu informacji dotyczącego transportu na śródlądowych drogach wodnych.

Proszę bardzo, kto z resortu to przedstawi, Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, ten problem dotyczy niewielkiej długości naszych rzek, w zasadzie tylko dolnego biegu Odry, czyli odcinka długości około 100 km. Jest to ewidencjonowanie ruchu na rzekach.

Prosiłbym, aby cele projektu tej dyrektywy omówił pan Jerzy Miszczuk, dyrektor Departamentu Administracji Morskiej i Śródlądowej.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Panie Dyrektorze, proszę przedstawić problem.

**Dyrektor Departamentu Administracji Morskiej i Śródlądowej w Ministerstwie Infrastruktury Jerzy Miszczuk:**

Dziękuję.

Panie Senatorze Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Celem projektu dyrektywy Unii Europejskiej o zharmonizowanym systemie informacji dotyczącej transportu na śródlądowych drogach wodnych jest wprowadzenie

na użytek wszystkich korzystających z dróg wodnych śródlądowych ujednoliconego systemu informacji; zawierającej wszystkie niezbędne elementy konieczne dla bezpiecznego i w miarę szybkiego prowadzenia statku.

Informacje te będą miały zarówno charakter ogólny, jak i szczegółowy. Informacje ogólne to aktualna sytuacja meteorologiczno-hydrologiczna, stany wody i ich tendencje, spadkowe lub zwyżkowe, co jest bardzo istotną wskazówką dla wszystkich armatorów co do stopy załadowania jednostek. Będą to wreszcie informacje o wszystkich przeszkodach nawigacyjnych, które mogą wystąpić w czasie przewozu, zwłaszcza o takich okolicznościach, jak wypadki żeglugowe czy zablokowanie szlaku żeglownego. System będzie się zasadzał na wykorzystaniu podsystemów elektronicznych, czyli będzie to identyfikacja statku płynącego, identyfikacja rodzaju ładunku, który statek ma na swoim pokładzie, jest to nawiązanie do systemu automatycznej identyfikacji statków, który już obowiązuje na torach wodnych morskich, również w Polsce. System ten będzie zasadzał się również na satelitarnym pozycjonowaniu statków. Przy czym chciałbym tutaj podkreślić, że przepis art. 6, który mówi o systemie satelitarnym, nie jest w tej chwili normą obligatoryjną, jest to tylko fakultatywne. Chciałbym tu podkreślić, że Polska zgłosiła zastrzeżenie co do stosowania tego systemu.

Zastrzeżenie to wynika z następujących przesłanek. Jak pan minister Górski był uprzejmy powiedzieć, w Polsce ten system będzie dotyczył relatywnie niewielkiego odcinka dróg wodnych, zaledwie niecałych 100 km. Ponadto Polska nie jest w tym odosobniona, Niemcy, Belgia i Litwa również zgłosiły tego rodzaju zastrzeżenia.

Projekt dyrektywy stanowi, że państwa członkowskie są zobowiązane wprowadzić ten system po upływie dwudziestu czterech miesięcy od daty jej wejścia w życie. Polska zgłosiła zastrzeżenie, że wydłuży okres pełnej realizacji do trzydziestu sześciu miesięcy, zresztą zgodnie z procedurami obowiązującymi we Wspólnotach Europejskich. Również i w tej kwestii nie jesteśmy odosobnieni, bo Francuzi, Czesi, Belgowie także wnieśli to zastrzeżenie, że wprowadzą to w życie dopiero po trzydziestu sześciu miesiącach; a Węgrzy i Słowacy dopiero po czterdziestu ośmiu miesiącach.

Jak pan minister był uprzejmy wspomnieć, dyrektywa będzie miała zastosowanie tylko do dróg wodnych o charakterze międzynarodowym bądź do dróg wodnych połączonych z systemem dróg wodnych mających znaczenie międzynarodowe, czyli najniższą klasą takiej drogi wodnej będzie klasa IV. Dla informacji chciałbym Wysokiej Komisji podać, że klasa IV to jest droga wodna o takich parametrach, która pozwala na bezpieczną żeglugę statkom o nośności powyżej 1000 t, od 1000 do 1500 t i o zanurzeniu nie mniejszym niż 2,5 m. Tego rodzaju parametry ma tylko droga wodna dolnej Odry.

Wprowadzenie w życie postanowień dyrektywy będzie się wiązać z koniecznością podjęcia przedsięwzięć o charakterze legislacyjnym, organizacyjnym i technicznym. Przedsięwzięcie legislacyjne to konieczność nowelizacji ustawy o żegludzie śródlądowej w rozdziale poświęconym problematyce utrzymywania śródlądowych dróg wodnych, gdzie trzeba będzie wprowadzić unormowania prawne tej kwestii.

Przedsięwzięcia o charakterze organizacyjnym to utworzenie przy Urzędzie Żeglugi Śródlądowej w Szczecinie, którego właściwość miejscowa obejmuje odcinek dolnej Odry, takiego krajowego centrum informatycznego. Wiązać się to będzie oczywiście ze stworzeniem bazy lokalowej, z wyposażeniem i z zatrudnieniem odpowiedniej kadry.

Kwestia przedsięwzięć natury technicznej na obecnym etapie prac nad projektem tej dyrektywy rysuje się dosyć mgliście, bo poza ogólnymi założeniami, o których

Wysokiej Komisji wspomniałem, projekt dyrektywy stanowi, że dopiero w dziewięć miesięcy po wejściu w życie dyrektywy będą sformułowane szczegółowe parametry techniczne systemów pozwalających na śledzenie i analizowanie sytuacji na śródlądowych drogach wodnych.

Rząd oczywiście popiera tę dyrektywę z tymi dwoma zastrzeżeniami, o których wspomniałem. Dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Dyrektorze.  
Bardzo proszę, grupa robocza.

**Senator Bernard Drzeźła:**

Nasza grupa robocza rozpatrywała również tę sprawę. Nasza opinia jest pozytywna. W propozycji opinii komisji zachowalibyśmy człon „wraz z projektem stanowiska rządu”. W związku z tym...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Z małą modyfikacją, jak podpowiada przedstawiciel Biura Legislacyjnego. Jak to by brzmiało? „Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i rady z uwzględnieniem uwag...”

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: „Z uwzględnieniem uwag zawartych w projekcie stanowiska rządu”.)*

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dobrze. Czyli taką propozycję przedkładamy Wysokiej Komisji.

Tylko podzielię się tu może pewną wątpliwością, zgłaszaną w czasie dyskusji. Mianowicie stanowisko rządu niejako na zawsze odżegnuje się od technologii ustalania położenia za pomocą techniki satelitarnej. Mieliśmy wątpliwość tego rodzaju, że może nie na zawsze powinniśmy odżegnywać się od tej technologii, ponieważ ona i taniej, i coraz bardziej się upowszechnia, będzie się rozwijać i w przyszłości znajdzie szersze zastosowanie niż obecnie.

*(Dyrektor Departamentu Administracji Morskiej i Śródlądowej w Ministerstwie Infrastruktury Jerzy Miszczuk: W pełni się zgadzam z panem senatorem, tylko teraz chcemy oszczędzić armatorom kosztów, to był jedyny powód.)*

Bardzo proszę, kto jeszcze ma uwagi?

Ja mam uwagę pod adresem rządu. Tłumaczyć należałoby ze słownikiem języka obcego. W literackim języku polskim nie ma nazwy „pozycjonowanie”. Skąd to się wzięło?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Zaraz. Ja mówię w języku polskim. Ustaliliśmy na początku, że pracujemy w języku polskim, to ma być język polski. W języku polskim odpowiednikiem tego jest „umiejscowienie”. Proszę więc ministerstwo i rząd, żeby pracować w dokumentach ze słownikiem języka obcego w stosunku do języka polskiego.

Proszę bardzo, Pan senator Wittbrodt.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Tak w pełni bym się tutaj nie zgodził, bo w języku technicznym, w inżynierii często stosujemy pojęcie określania pozycji jako „pozycjonowanie”. Być może, jest to nowe słowo, które wchodzi do języka, ale w języku technicznym już się ono na tyle przyjęło, że jest zrozumiałe i jednoznaczne. Mnie to słowo nie razi, bo w mojej dziedzinie jest stosowane.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Bardzo proszę, pan senator Mietła.

**Senator Mieczysław Mietła:**

Jeżeli można, jedno zdanie. Wydaje mi się, że nie będziemy tutaj kruszyć kopii, ale te słowa znaczą zupełnie coś innego. Umieszczenie czegoś to jest określenie czegoś w jednym miejscu, a pozycjonowanie jest czynnością ciągłą.

*(Głos z sali: Umieszczenie.)*

Nie, według mnie to jest to jest coś innego.

*(Głos z sali: Czyli określenie położenia.)*

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Bardzo przepraszam, będę tutaj uparty, jakoś tak bardzo lubię język polski, a również znam język techniczny. Co innego żargon techniczny, co innego język polski ogólnie dostępny. Posługujmy się ogólnie dostępnym językiem polskim.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jeśli zacznę mówić moim zawodowym żargonem, to nie wiem, czy się tutaj zrozumiemy. Chyba w ogóle byśmy się nie zrozumieli. Nie stosujmy więc tego wtedy, kiedy nie trzeba. Dbajmy o wysoki poziom języka polskiego. Anglicyzmów i innych rusycyzmów mamy w języku polskim przerażająco dużo i uważam, że tutaj powinniśmy zadbać o czystość języka. To moja uwaga na ten temat.

Proszę państwa, przystępujemy do przyjęcia opinii, która w tej chwili brzmi w sposób następujący. Panie Senatorze, proszę przeczytać.

**Senator Bernard Drzęźła:**

Opinia brzmi tak: „Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z uwzględnieniem uwag zawartych”... No właśnie, tego sobie nie zanotowałem.

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: „...w projekcie stanowiska rządu”.)*

„...w projekcie stanowiska rządu”.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

W projekcie stanowiska rządu. Dziękuję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego? (10)

Przyjęliśmy tę opinię jednogłośnie.

Przechodzimy do omówienia następnego projektu: projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zharmonizowanego systemu informacji dotyczącego transportu na śródlądowych drogach wodnych...

(*Głos z sali: Nie, punkt dziesiąty.*)

Przepraszam.

Punkt dziesiąty porządku obrad: projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnotowej licencji kontrolera ruchu lotniczego.

Dzisiaj byłem świadkiem bardzo ożywionej dyskusji.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego, czyli też w randze ministra, na pewno omówi ten temat.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, my już się odmeldowujemy.

### **Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Po tej dyskusji, którą dzisiaj słyszałem w grupie, prosiłbym o pozostanie.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski: Pozostajemy.*)

Dziękuję

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

### **Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego Krzysztof Kapis:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Opiniowany projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnotowej licencji kontrolera ruchu lotniczego został przygotowany na podstawie art. 5 rozporządzenia nr 550 z dnia 10 marca 2004 r.

Opiniowany projekt jest częścią znacznie szerszego pakietu, ogólnie zwanego w środowisku Unii Europejskiej jako „jednolita europejska przestrzeń lotnicza”. W tej chwili weszły w życie cztery rozporządzenia regulujące wszystkie te kwestie. Ta dyrektywa jest bezpośrednio związana z ujednoceniem systemów zarządzania ruchem lotniczym w europejskiej przestrzeni powietrznej.

Opiniowany projekt dyrektywy ma na celu ujednoczenie reguł wykonywania zawodu kontrolera ruchu lotniczego i reguluje w skali całej Unii Europejskiej następujące zagadnienia: szkolenie na kontrolerów ruchu lotniczego, warunki uzyskiwania licencji i zachowania uprawnień, wymogi językowe stawiane kontrolerom, wymogi medyczne stawiane kontrolerom, certyfikowanie podmiotów świadczących usługi z zakresu szkolenia kontrolerów oraz uprawnienia krajowego nadzoru lotniczego w tym zakresie.

Ze względu na fakt, że w naszym obecnym systemie prawnym te kwestie są już regulowane od dłuższego czasu i że sposób szkolenia, licencjonowania personelu kontrolerów ruchu lotniczego praktycznie biorąc odpowiada oczekiwaniom, normom

i standardom Unii Europejskiej, nie ma tutaj kwestii zasadniczych rozbieżności pomiędzy naszymi standardami a standardami unijnymi oraz pomiędzy naszym porządkiem prawnym i porządkiem prawnym Unii Europejskiej. Może warto dodać, że w niektórych przypadkach wymagania określone dla tego personelu są umiejscowione w naszym porządku prawnym na poziomie nieco wyższym niż wymagania Unii Europejskiej. W związku z tym strona rządowa proponowała już wcześniej, na etapie konsultacji w ramach Unii Europejskiej, i nadal proponuje nie wprowadzać żadnych okresów przejściowych, tylko po prostu przyjąć opiniowany projekt, przyjąć opiniowaną dyrektywę do porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponieważ ta instytucja, sposób wyłaniania, szkolenia i licencjonowania personelu kontrolerów ruchu lotniczego jest instytucją znaną i procesem znanym w naszym kraju, nie przewidujemy tu żadnych skutków finansowych. W zakresie skutków społecznych będzie to oznaczało również możliwość zatrudniania członków naszego personelu na terenie całej Unii Europejskiej, gwarantując tym samym swobodę przepływu osób w ramach całej Unii. Licencje, które będą przyznawane członkom naszego personelu, będą uznawane na terenie całej Unii bez konieczności ponownego przeszkalania i bez konieczności ponownego uruchamiania całego procesu licencjonowania.

Należy podkreślić, że ujednoczenie przepisów dotyczących ruchu lotniczego w przestrzeni europejskiej służy bezpieczeństwu całej społeczności Unii Europejskiej, podróżujących pasażerów, operatorów, lotnisk i wszelkich innych podmiotów prowadzących działalność lotniczą. Kontrolerzy ruchu lotniczego są absolutnie niezbędnym, integralnym czynnikiem całego systemu bezpieczeństwa w ruchu lotniczym, stąd te wysokie wymagania nakładane akurat na tę grupę zawodową. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Prezesie.  
Bardzo proszę, grupa robocza.

**Senator Bernard Drzęzła:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jestem w pewnym kłopotcie, żeby w pełni zrelacjonować dyskusję, oddać ducha tej dyskusji na posiedzeniu grupy roboczej, ponieważ być może krążyliśmy nieco po manowcach problemu, być może ta dyskusja była źle ukierunkowana. Wyniknęło to z tego, że nie było żadnego przedstawiciela resortu, podobnie jak stałoby się to przed chwilą, gdyby przedstawiciele resortu gremialnie wyszli. Był obecny kierownik Ośrodka Szkolenia Lotniczego Agencji Ruchu Lotniczego, który nie znał stanowiska rządu w przedmiotowej sprawie. Być może ten pan ukierunkowywał sprawy na problemy zbyt drobiazgowo, zbyt szczegółowe, które w ogóle powinny pozostać poza sferą zainteresowania naszej komisji. Zgadzał się on z potrzebą istnienia takiej dyrektywy. Informował nas również, że nasze wymagania pod wieloma aspektami przewyższają wymagania przedstawione w tej dyrektywie, z wyjątkiem jednego drobnego aspektu, mianowicie tak zwanych endorsement, pod którym to słowem kryją się jakieś szczegółowe wymagania dotyczące wykonywania konkretnych czynności, związanych z funkcją kontrolera lotów lotniczych, gdzie polskie przepisy przewidują odnawianie tych endorsement co dwadzieścia cztery miesiące, a dyrektywa przewiduje odnawianie ich bodaj co dwanaście miesięcy.

Może przez ostrożność przyjęliśmy wstępnie stanowisko następującej treści i chcemy je poddać pod dyskusję: „Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i rady wraz z projektem stanowiska rządu pod warunkiem doprecyzowania skutków implementacji proponowanej dyrektywy w polskim prawie z uwzględnieniem naszego dorobku w dziedzinie licencjonowania kontrolerów ruchu lotniczego”.

Dodam jeszcze, że pan, który przedstawiał nam problem od strony merytorycznej, niezbyt dobrze znał nasze kompetencje, zasady naszego działania. Oczekiwał od nas wyjaśnienia pewnych jego wątpliwości, interwencji w Komisji Europejskiej. Może więc stąd bierze się taka a nie inna opinia i wyrażona przeze mnie przed chwilą obawa, że być może nasza dyskusja krążyła po manowcach problemu.

*(Brak nagrania)*

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Pan senator Wittbrodt.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panie Ministrze!

Myślę tak, że z tego, o czym pan mówił, wynika, że kwalifikacje naszych wykonawców tych zawodów będą automatycznie uznawane, że jest tak, jak w edukacji, nie potrzeba żadnego dodatkowego dokumentu, tylko jest to uznawane automatycznie. Tutaj chodzi pewnie o wykonywanie jakichś badań, tak? Co rok, a nie co dwa lata, jak u nas?

*(Senator Bernard Drzęzła: Tak.)*

Być może to z czegoś wynika, prosiłbym tu o wyjaśnienie.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

**Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego Krzysztof Kapis:**

Panie Przewodniczący!

Ustawa – Prawo lotnicze wymienia tę grupę zawodową wśród wielu innych parających się zawodem lotniczym, grupę, która musi posiadać odpowiednią licencję. Wśród wymagań, jakie stawiane są w naszej ustawie – Prawo lotnicze z 2003 r. wymienia się oczywiście i kwestię szkoleń, i kwestię odpowiednich predyspozycji psychofizycznych, a z tym są związane badania medyczne. To ta część warunków jest w pewnym sensie powtórzona, tu nie ma zasadniczych rozbieżności.

Jeżeli chodzi o przypadki, kiedy zamiast po dwudziestu czterech miesiącach poddajemy pewne grupy zawodowe spośród kontrolerów w jakimś ograniczonym zakresie ponownej weryfikacji po dwunastu miesiącach, służy to tylko i wyłącznie bezpieczeństwu, nie ma tutaj absolutnie żadnego innego podtekstu. Po prostu jesteśmy przekonani, że akurat w tym zawodzie trwałość umiejętności i nawyków jest absolutnie niezbędna, zdaniem niektórych specjalistów w stopniu nie mniejszym niż pilota. W związku z tym lepiej jest powtórzyć to w krótszym cyklu i mieć absolutną pewność,

że nawyki i predyspozycje gwarantują 100% możliwości wykonania danej czynności czy danego zadania.

Posiadamy również w Polsce, właśnie przy Agencji Ruchu Lotniczego, ośrodek szkoleny. Żeby ten ośrodek tak naprawdę nabył uprawnienia gwarantujące, że dokument, wydany przez ośrodek, jest dokumentem ważnym w całej Unii, musi być on certyfikowany właśnie przez mój urząd, czyli po prostu wedle norm, wedle standardów określonych nie tylko w tej jednej dyrektywie, ale również w czterech rozporządzeniach, o których wspomniałem na początku swojego wystąpienia, ponieważ jest to jeden, logiczny, spójny system. Wedle tych kryteriów, wedle wymogów będziemy musieli ten ośrodek szkoleniowy certyfikować. Jednak ponieważ wiemy z doświadczenia, jaki rodzaj kwalifikacji ci ludzie posiadają, jak ośrodek jest wyposażony technicznie, jakie umiejętności językowe mają pracujący tam ludzie, jaki jest zakres ich wiedzy, nie sądzę, aby dzisiaj certyfikacja ośrodka szkoleniowego sprawiała jakiegokolwiek problemy. Potem ten nadzór jest zapewniany przez nadzór danego kraju. Czyli w naszym przypadku, w Rzeczypospolitej, Urząd Lotnictwa Cywilnego sprawuje nadzór nad wszystkim, co w danej grupie zawodowej się dzieje, nie tylko nad tym ośrodkiem szkoleniowym. Ten nadzór sprawuje się przez audyty, inspekcje i kontrole Agencji Ruchu Lotniczego i zatrudnionego tam personelu.

My z kolei podlegamy nadzorowi europejskiemu, międzynarodowemu. W każdej chwili ekipa audytorów może się zjawić u nas w kraju i przeprowadzić kompleksowy audyt i kontrolę Urzędu Lotnictwa Cywilnego w danym zakresie. Czyli do tego procesu musimy być bardzo dobrze przygotowani zarówno my, jak i Agencja Ruchu Lotniczego i ośrodek szkoleny kontrolerów ruchu lotniczego. Jeżeli te wszystkie trzy elementy będą ze sobą współgrały, na arenie międzynarodowej nie będziemy mieli żadnego problemu.

*(Senator Edmund Wittbrodt: Jak często wykonuje się te certyfikacje w ośrodkach? Powiedzmy nie jednorazowo, tylko co dwa lata?)*

Certyfikacja ośrodka to jest właściwie proces przyjęty...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To nie jest...

*(Senator Edmund Wittbrodt: To nie jest właściwie...)*

*(Przewodniczący Zygmunt Cybulski: Chwileczkę, proszę panów.)*

*(Senator Edmund Wittbrodt: To kosztuje.)*

To kosztuje. Jest to związane z opłatami. Jeżeli występuje to po raz pierwszy, to najczęściej jest to rok. Potem może być to przedłużone do trzech lat, a w przypadku już istniejącego ośrodka, co można udokumentować, istnieje dwadzieścia lat. Od roku już mam ten ważny certyfikat. Od tego momentu, jeżeli spełnione są te dwa warunki, możemy uznać certyfikat za trwały. Jednak to wcale nie znaczy, że taka instytucja jest zwolniona z kontroli. Ten certyfikat pod określonymi warunkami może być cofnięty. Formalnie w którymś tam momencie jest ten okres nieograniczony, certyfikat jest bezterminowy, ale może być cofnięty. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Prezesie.

Bardzo proszę, pan senator Drzęzła.

**Senator Bernard Drzeźła:**

W tej chwili, po dodatkowych przemyśleniach i w szczególności po objaśnieniach pana ministra dochodzę do wniosku, że moglibyśmy opinię naszej komisji skrócić do stwierdzenia standardowego: „Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i rady”.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Po wyjaśnieniach pana senatora Drzeźli oczywiście nie mam uwag.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem zaproponowanej opinii? (8)

Dziękuję, Panie Ministrze. Dziękuję, Panie Prezesie. Myślałem, że powtórzy się sytuacja z grupy roboczej.

Czy jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych? Nie ma?

(*Głos z sali:* Nie ma, jeszcze dwie minuty.)

Dwie minuty. Ogłaszam przerwę techniczną, można to tak nazwać.

*(Przerwa w obradach)*

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Witam przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Mamy tutaj specjalistów bezpośrednio związanych z działalnością i przedmiotowymi naszymi sprawami, a więc zastępcę dyrektora Departamentu Ameryki pana Marca; zastępcę dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu, pana Chałaczkiwicza, przepraszam za błąd w pisowni nazwiska; zastępcę dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu, pana Krzysztofa Suprowicza, i pana Herczyńskiego. Pan reprezentuje?

(*Głos z sali:* Z grupy zadaniowej do spraw Iraku.)

Aha, grupa zadaniowa do spraw Iraku., tak?

Wobec tego przystępujemy do pierwszego zagadnienia. W naszym porządku jest to punkt jedenasty: projekt roboczy decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie użycia elastycznego instrumentu na rzecz rehabilitacji i rekonstrukcji Iraku zgodnie z punktem 24 Porozumienia Interinstytucjonalnego z 6 maja 1999 r.

Proszę bardzo, kto będzie referował?

Proszę uprzejmie.

**Pierwszy Sekretarz Grupy Zadaniowej do spraw Iraku  
w Departamencie Afryki i Bliskiego Wschodu  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Paweł Herczyński:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Może zacznę od przedstawienia się jeszcze raz. Paweł Herczyński, Grupa Zadaniowa do spraw Iraku, Departament Afryki i Bliskiego Wschodu MSZ.

Dokument leżący przed nami jest to wspólna propozycja Parlamentu Europejskiego oraz Rady Europejskiej, dotycząca uruchomienia dodatkowych środków na finansowanie współpracy Unii Europejskiej z Irakiem. Dotyczy ona finansowego wsparcia przez Unię Europejską stabilizacji i rekonstrukcji Iraku poprzez wydzielenie 200 milionów euro w budżecie unijnym na rok 2005 z przeznaczeniem na ten cel. Z tych 200 milionów euro 190 milionów euro ma być przeznaczonych na pomoc w rehabilitacji i rekonstrukcji Iraku, a 10 milionów euro na rozwój i konsolidację demokracji i rządów prawa, przestrzeganie praw człowieka i podstawowych wolności. W praktyce ta druga suma będzie służyła sfinansowaniu misji wyborczej Unii Europejskiej, która ma pomóc przy organizacji wyborów w Iraku na początku przyszłego roku.

W ramach tych 200 milionów euro 115 milionów ma pochodzić z wykorzystania mechanizmu o nazwie *flexibility instrument*, zgodnie z punktem 24 Porozumienia Interinstytucjonalnego z 6 maja 1999 r.

Zaproponowane przez nas stanowisko jest pozytywne. Dlaczego? Otóż Polska jest zaangażowana w stabilizację i odbudowę Iraku – o tym nie musimy mówić – ale zależy nam bardzo na tym, aby proces stabilizowania i odbudowy Iraku zyskał jak największe wsparcie międzynarodowe, to znaczy wsparcie organizacji międzynarodowych, takich jak Organizacja Narodów Zjednoczonych, NATO, Unia Europejska, również państw sąsiadujących z Irakiem, między innymi po to, aby nasz stopień zaangażowania mógł być stopniowo redukowany. Jak najbardziej jesteśmy zainteresowani tym, aby w stabilizację i rekonstrukcję Iraku włączyła się Unia Europejska i w związku z tym stanowisko nasze jest takie, aby poprzeć ten wspólny projekt Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję panu.

Grupa robocza, bardzo proszę, Panie Senatorze Wittbrodt.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Grupa nie miała żadnych problemów z poparciem tej propozycji. Wymienialiśmy trzy argumenty. Jeden to ten, o którym przed chwilą mówił pan dyrektor, sprawa zaangażowania Polski, potrzeba stabilizacji. Mówiliśmy, że związane z tym potrzeby Iraku są znacznie większe niż pomoc, która tutaj jest możliwa, ale że wykorzystywane są takie środki, jakie w tej chwili są możliwe w budżecie Unii Europejskiej, którymi w ramach tego elastycznego instrumentu może operować Komisja Europejska. Sądziemy, gdyby to było możliwe, ta pomoc mogłaby być nawet większa, ale są tylko takie możliwości, wobec tego grupa robocza w pełni popiera to stanowisko i proponuje, aby

nasza komisja, Komisja Spraw Unii Europejskiej, poparła projekt, o którym tutaj mówimy.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę, pytania, uwagi? Nie ma.

Wobec tego pozwolę sobie zaproponować opinię: „Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady”.

Biuro Legislacyjne akceptuje, tak?

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Nie mam uwag.*)

Dziękuję.

Kto jest za? (9)

Dziękuję. Jednogłośnie przyjęliśmy ten projekt roboczej decyzji Parlamentu i Rady.

Przechodzimy do następnego punktu: projekt decyzji Rady zmieniający decyzję 2001/131/EC kończącą procedurę konsultacji z Haiti w trybie artykułu 96 Porozumienia Partnerskiego... końcowy? Z tym tłumaczeniem jest coś nie tak.

Jeszcze raz: projekt decyzji Rady zmieniający decyzję kończącą procedurę konsultacji z Haiti w trybie artykułu 96 Porozumienia Partnerskiego.

Bardzo proszę przedstawiciela ministerstwa. Kto będzie mówił?

(*Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora Departamentu Ameryki w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Przemysław Marzec: Przemysław Marzec.*)

Proszę.

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora Departamentu Ameryki w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Przemysław Marzec:**

Po wejściu do Unii Europejskiej Polska stała się automatycznie stroną umowy z Cotonou, która jest umową o pomocy rozwojowej dla krajów Afryki, Karaibów i Pacyfiku, obejmującą również Haiti.

Ze względu na to, iż na Haiti od praktycznie czterech lat istnieją duże problemy z przestrzeganiem praw człowieka i w ogóle generalnie z sytuacją polityczną, Ministerstwo Spraw Zagranicznych popiera stanowisko Rady Unii Europejskiej, aby nadal przedłużyć do 31 grudnia 2005 r. restrykcje w przyznawaniu pomocy rozwojowej dla Haiti ze względu na możliwość w następnym roku nowych wyborów prezydenckich na Haiti, co mogłoby w przyszłości implikować przyznanie takiej pomocy Unii Europejskiej dla Haiti.

Ze względu na to, że w tej chwili sytuacja w tym kraju nie pozwala na określenie pozytywnych przemian politycznych, stoimy na stanowisku, że należy poprzeć decyzję Rady UE, przyłączyć się to tej propozycji i w przypadku kolejnej rewizji, która nastąpi prawdopodobnie jesienią przyszłego roku, rozpatrzyć, przeanalizować sytuację w tym kraju i zdecydować, czy przywracamy pomoc rozwojową, czy też ta pomoc będzie nadal ograniczona.

Chciałbym tylko wyjaśnić, że ograniczenie pomocy rozwojowej dotyczy pomocy dla rządu haitańskiego, nie dotyczy natomiast pomocy dla organizacji pozarządowych.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.  
Proszę grupę roboczą.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Grupa robocza również nie miała tutaj żadnych wątpliwości, że trzeba w pełni poprzeć propozycję Rady. Chodzi o utrzymanie ograniczenia pomocy na kolejny rok właśnie ze względu na to, o czym pan dyrektor przed chwilą mówił.

Kiedy zapytaliśmy o to, jak duża byłaby przewidywana pomoc, dowiedzieliśmy się, że tu chodzi o około 225 milionów euro. Stwierdziliśmy, że w stosunku do tego, o czym przed chwilą mówiliśmy, o potrzebie rekonstrukcji i stabilizacji sytuacji w Iraku, który jest dużo większym państwem, te kwoty są jak gdyby w słabej proporcji do potrzeb i do wielkości kraju. Ale to stanowisko w pełni grupa poparła i proponuję, aby nasza komisja również przyjęła takie stanowisko.

*(Brak nagrania)*

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt decyzji Rady.

Kto jest za? (7)

Dziękuję. Popieramy opinię jednogłośnie.

Przechodzimy do następnego punktu porządku obrad: projekt decyzji Rady kończącej konsultacje z Gwineą Bissau w trybie artykułu 96 Porozumienia z Cotonou.

Bardzo proszę, kto z ministerstwa będzie referował?

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Krzysztof Suprowicz: Krzysztof Suprowicz, zastępca dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu, odpowiedzialny za sprawy afrykańskie.)*

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Krzysztof Suprowicz:**

Pragnę zreferować wniosek dotyczący projektu stanowiska rządu przygotowanego w związku z art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 11 marca o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem. Projekt ten dotyczy stanowiska propozycji Rady w związku z decyzją w sprawie zamknięcia konsultacji z Gwineą Bissau w trybie artykułu 96 umowy partnerskiej z Cotonou.

Pragnę nadmienić, że Unia Europejska z uwagą obserwuje rozwój wydarzeń na kontynencie afrykańskim. Czasem nie sposób oprzeć się wrażeniu, że w ten sposób Unia Europejska kompensuje sobie pewne niepowodzenia w stosunkach z innymi regionami świata. Prowadzony jest żywy dialog polityczny z rządami państw Afryki subsaharyjskiej. Przypomnę, że Gwinea Bissau jest jednym z najmniejszych i najbiedniejszych państw tego regionu.

Przez ponad rok Unia Europejska w trybie artykułu 96 Porozumienia z Cotonou prowadziła dialog z władzami Republiki Gwinei Bissau. Przypomnę, że art. 96 umowy

o partnerstwie dotyczy procedur konsultacji i środków dotyczących praw człowieka, zasad demokracji i praworządności.

Na podstawie raportu sporządzonego przez przedstawicieli Unii Europejskiej został zgłoszony projekt zakończenia negocjacji w trybie tego artykułu. Jednocześnie komisja zakłada, a nasze stanowisko w tej sprawie również jest identyczne, że władze Gwinei Bissau w okresie najbliższych dwunastu miesięcy powinny podjąć określone działania na rzecz poprawy i normalizacji sytuacji w zakresie praworządności i zacieśniania wewnętrznego dialogu politycznego, jak również w zakresie transparentności finansów publicznych, niezależnego sądownictwa i przywrócenia cywilnej kontroli nad armią.

Projekt stanowiska odnotowuje również, że w okresie minionych ponad dwunastu miesięcy, czyli od czasu, kiedy został podjęty dialog między Unią Europejską a władzami Gwinei Bissau, zostały osiągnięte wymierne rezultaty świadczące o poprawie sytuacji w wielu sferach życia społeczno-gospodarczego i politycznego w Gwinei Bissau.

Przypomnę, że wiosną tego roku odbyły się przeprowadzone w sposób demokratyczny wybory parlamentarne i na podstawie wyników tych wyborów zostały wyłonię nowe władze, nowy rząd. Premierem od marca tego roku jest pan Carlos Domingos Gomes junior, dokładniej od 28 marca. Unia Europejska zaleca jednak również wybory prezydenckie w przyśpieszonym terminie, ponieważ aktualny prezydent Gwinei Bissau, pan Henrique Rosa, nie został wybrany w wyborach bezpośrednich, tylko wyłoniony w drodze kolejnego puczu i przejęcia władzy we wrześniu 2003 r.

Wiele istotnych elementów, dotyczących podstawowych założeń porozumienia z Cotonou nie zostało jeszcze dotąd wprowadzonych w życie, stąd zaproponowane w stanowisku zalecenie prowadzenia monitoringu rozwoju sytuacji w ciągu najbliższego okresu dwunastu miesięcy.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jako resort wiodący w tej sprawie, proponuje przyjęcie tego projektu stanowiska i zgłoszenie tego faktu komisji.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Bardzo proszę, czy są pytania do opinii, wypowiedzi? Z tej strony, tak?

(*Senator Bernard Drzęźła: Tym razem z tej strony, Panie Przewodniczący.*)

Tym razem.

Bardzo proszę, Panie Senatorze Drzęźła.

**Senator Bernard Drzęźła:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Grupa robocza pod moim przewodnictwem z uwagi na postępy poczynione przez Gwineę Bissau w wielu obszarach, wymienionych zresztą przez pana dyrektora, pozytywnie opiniuje decyzję Rady Unii Europejskiej, dotyczącą zakończenia konsultacji z Gwineą Bissau, podjętą na podstawie porozumienia z Cotonou. Proponujemy przyjęcie uchwały komisji o standardowej treści, czyli: „Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt decyzji rady”. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Czy są pytania, wypowiedzi?  
Proszę, pan senator Wittbrodt.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Mam pytanie, bo nie znam szczegółów porozumienia z Cotonou, ale wiem, że proces konsultacji powinien prowadzić do czegoś, co formalnie można uzyskać. Nie wiem, ale jeżeli się mówi, że się kończy proces konsultacji, powinno to oznaczać, że idzie się tak albo tak. Tutaj jest to chyba negatywny rezultat tych konsultacji?

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Krzysztof Suprowicz:**

Panie Przewodniczący, jeśli mogę. Generalnie Unia Europejska w ramach porozumienia o partnerstwie z Cotonou prowadzi dialog polityczny z partnerami również w rejonie Afryki, Morza Karaibskiego i Pacyfiku na podstawie art. 8 porozumienia. To jest artykuł mówiący o regularnym prowadzeniu konsultacji i dialogu politycznego.

Art. 96 i 97 stanowią natomiast instrumenty przeprowadzania periodycznych ocen w zakresie postępów i przemian dokonujących się w krajach, z którymi jest prowadzony dialog. Rzeczywiście, zwyczajowo Unia przystępuje do dialogu, do negocjacji na podstawie art. 8, ale również w trybie art. 96 lub 97. Art. 96 dotyczy praw człowieka, praworządności czy też sprawowania dobrych rządów. Często również jest przywoływany art. 97, który stanowi podstawę do dokonywania oceny, mówi między innymi o wielkim problemie tego regionu świata, o korupcji.

Jeśli chodzi o Gwineę Bissau, Unia Europejska w trakcie dialogu stwierdziła, że należy odnotować postęp w zakresie demokratyzacji. Sam fakt przeprowadzenia wolnych wyborów, potwierdzonych zresztą przez unijnych obserwatorów, wyłonienie w sposób demokratyczny rządu, sam fakt, że władze Gwinei Bissau prowadzą dialog również z opozycją, że prezydent, który co prawda nie był wybrany w wolnych wyborach, doprowadził do ustabilizowania sytuacji wewnętrznej w kraju i skłania się do wcześniejszego ogłoszenia wyborów, stwarza nadzieję na to, że rządy w tym państwie zmierzają we właściwym kierunku.

Przypomnę jeszcze, że w swoim stanowisku – jest to również projekt prezentowanego dziś stanowiska – zalecamy dwunastomiesięczny okres monitoringu rozwoju sytuacji w kraju w określonych dziedzinach, które wymieniałem, jest to między innymi cywilny nadzór nad armią, jest to kwestia niezawisłych sądów. Gdyby po dwunastu miesiącach zostały odnotowane postępy w tym zakresie, myślę, że będzie można przejść do dialogu w trybie art. 97. To jest niejako zaliczanie przez rządy poszczególnych państw w drodze dialogu z Unią Europejską kolejnych artykułów porozumienia.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Bardzo przepraszam, chodzi mi tylko o jedną właściwie rzecz. Czy to jest normalna procedura, aby w tym trybie decydować o zamknięciu konsultacji?

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Krzysztof Suprowicz: Tak, to normalna procedura.)*

I bez względu na to, że na przykład mogłoby się okazać, że wszystkie parametry są pozytywne, to też w tej procedurze mówiłoby się, że trzeba zamknąć konsultację, czy też nie?

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Krzysztof Suprowicz: Również w tej procedurze, ponieważ przypomnę jeszcze raz i podkreślę – art. 96 i art. 97 służą jako instrumenty dokonywania oceny.)*

Konsultacje się otwiera, zamyka.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Krzysztof Suprowicz:**

Dokładnie tak. Nikt zresztą nie twierdzi, że konsultacje, które na bazie art. 96 i 97 zostały zamknięte, w przyszłości nie będą musiały być wznowione w związku, założymy, z niekorzystnym rozwojem sytuacji w państwach, z którymi te konsultacje się prowadzi, na przykład że dana sfera życia społeczno-politycznego będzie musiała ponownie być poddana procesowi konsultacji i oczywiście oceny.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Bardzo dziękuję.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Czy pozytywna opinia uprawnia do jakichś tam korzyści, na przykład występowanie o pomoc, o środki?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Krzysztof Suprowicz:**

Zdecydowanie tak. Przede wszystkim ułatwia podejmowanie decyzji w ramach Unii Europejskiej.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To państwo musi się wykazać spełnianiem określonych kryteriów praworządności i demokracji.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś?

Bardzo proszę, pan senator Mietła.

**Senator Mieczysław Mietła:**

Panie Przewodniczący, mam pytanie do pana dyrektora. W jakim trybie wznawia się postępowanie? Skoro zamykamy decyzję w tak szerokim gremium, to czy jeden kraj wystarczy, żeby nałożyć sankcję i wprowadzić obserwację takiego kraju?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Krzysztof Suprowicz:**

Myślę, że nie. Jest określony tryb roboczy. Do podejmowania tych kolektywnych decyzji służy określony mechanizm. To są spotkania periodyczne choćby grupy roboczej, afrykańskiej grupy roboczej; to są posiedzenia PSC, które się odbywają w ramach Unii Europejskiej przynajmniej raz na tydzień. Są to mechanizmy robocze, prowadzące do kolektywnego podjęcia decyzji. Jeśli chodzi o kwestię otwierania dialogu, niestety, nie mamy jeszcze takich doświadczeń, ponieważ zbyt krótko jesteśmy członkiem Unii Europejskiej, ale sądzę, że to już niedługa perspektywa, żebyśmy i my współuczestniczyli w podejmowaniu takich decyzji. O tych sprawach decyduje się w sposób kolektywny. Podejrzewam, że jest to identyczny mechanizm, tylko w odwrotną stronę.

*(Senator Edmund Wittbrodt: Jednomyślna decyzja zapada wtedy w Radzie.)*

Być może w kwestii otwarcia dialogu również tak jest, ale nie odpowiem z całą pewnością, ponieważ nie mieliśmy jeszcze tego typu doświadczeń.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym wspomnieć jeszcze o jednej rzeczy, o której rozpatrując sprawy unijne być może nie zawsze myślimy i nie zawsze zdajemy sobie z tego sprawę. Otóż departamenty terytorialne Ministerstwa Spraw Zagranicznych dopiero od pewnego czasu nabierają doświadczenia w sprawach dotyczących sfery stosunków wielostronnych. Przypomnę, że są to departamenty, które tradycyjnie zajmowały się sferą stosunków dwustronnych. W tej chwili nabieramy nowych doświadczeń w sferze stosunków wielostronnych. Jest to proces – mówię ze własnego doświadczenia, również bolesny w naszych realiach budżetowych, ponieważ są tu ograniczenia kadrowe, ograniczenia materiałowe. Z przykrością dowiaduję się od kolegów, jeżdżąc na spotkania grupy afrykańskiej, że w Departamencie Afryki – nie mówiąc o tym, że u nas jest jeden departament dla Afryki i Bliskiego Wschodu – pracuje dwudziestu pięciu, trzydziestu pracowników. Mówię o krajach skandynawskich, krajach Beneluksu, niektóre z tych krajów są mniejsze od Polski.

My w takim luksusie jeszcze nie funkcjonujemy i stąd, być może, czasem również brak wiedzy choćby w tym zakresie. Naprawdę nie jestem w stanie w tej chwili potwierdzić, czy decyzja w sprawie otwierania dialogu z którymkolwiek z partnerów musi być podejmowana jednomyślnie.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, są pytania?

Skoro nie ma, przegłosujemy opinię: „Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt decyzji Rady”.

Kto jest za? (9)

Przyjęliśmy opinię jednogłośnie.

Przechodzimy do następnego punktu obrad, do omówienia i wydania opinii w sprawie projektu rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie nr 131/2004/EC dotyczące pewnych środków restrykcyjnych w odniesieniu do Sudanu.

Proszę bardzo, który z panów z ministerstwa? Pan, tak?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Krzysztof Suprowicz:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ponownie mam zaszczyt reprezentować resort wiodący, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, w sprawie projektu rozporządzenia rady dotyczącego wprowadzenia zmian do rozporządzenia 131/2004/EC w kwestii środków restrykcyjnych wobec Sudanu. Pragnę przypomnieć, że restrykcje wobec Sudanu rada wprowadziła 9 stycznia 2004 r. na mocy decyzji 131/2004/EC. W myśl tej decyzji zostały nałożone określone ograniczenia na eksport towarów o znaczeniu strategicznym dla państw członkowskich, jak również na współpracę finansową i techniczną z władzami w Chartumie. Celem zmian proponowanych w projekcie stanowiska rządu i w sumie w projekcie unijnym jest uzyskanie przede wszystkim większej klarowności co do tego, czego dotyczą restrykcje, ograniczenia, jak również złagodzenia ich w określonej sferze, wiążącej się z zaangażowaniem społeczności międzynarodowej, w tym Unii Europejskiej, w proces udzielania pomocy humanitarnej i w działania podejmowane na rzecz ustabilizowania sytuacji zwłaszcza w prowincji Darfur.

Pragnąłbym przypomnieć, że od ponad dwunastu miesięcy, a konkretnie od wiosny 2003 r. trwa w Sudanie konflikt w prowincji Darfur, której powierzchnia jest zbliżona do powierzchni Francji. Mieszkańcy tej prowincji, ponad cztery miliony ludności, są to nomadowie i ludności osiadła, agrarna. Są to plemiona muzułmańskie, ale również plemiona afrykańskie, plemiona, których członkowie wyznają religię animistyczne bądź są chrześcijanami. Są oni zresztą w mniejszości. Od lutego 2003 r. trwa konflikt w prowincji Darfur wywołany również nadziejami ugrupowań politycznych, reprezentujących czarną ludność tej prowincji, na współudział w rezultatach procesu pokojowego, zachodzącego w Sudanie.

Po wielu, wielu latach wojny domowej efektem procesu pokojowego, jednym z jego elementów jest również podział w zyskach, które naród sudański ma mieć w swojej dyspozycji dzięki odkryciu złóż, między innymi ropy. Ludność Darfuru przez dziesięciolecia czuła się w ogóle pomijana w decyzjach władz centralnych w Chartumie, we wszystkich decyzjach dotyczących kwestii rozwojowych, w ogóle wspólnego korzystania z budżetu centralnego w poszukiwaniu jakiegoś rozwiązania trudnej sytuacji gospodarczej mieszkańców prowincji. Dwa ugrupowania polityczne – podam skróty JEM i ESPELAR – reprezentujące właśnie czarną ludność prowincji Darfur wystąpiły z oczekiwaniami, że zostaną włączone w proces pokojowy.

Władze centralne w Chartumie zorganizowały i uzbroiły, a jednocześnie zainspirowały do działania milicję plemion muzułmańskich, nazywaną Dżandżawid. Są to oddziały złożone między innymi z byłych wojskowych, z byłych żołnierzy armii władz centralnych, ale przede wszystkim są to oddziały, które doprowadziły w ciągu minionych dwunastu, szesnastu miesięcy do śmierci ponad trzydziestu tysięcy czarnych mieszkańców tej prowincji, doprowadziły do exodusu ponad miliona dwustu tysięcy

mieszkańców. Ta rzesza miliona dwustu tysięcy uchodźców jest rozlokowana w około stu czterdziestu obozach uchodźców. Z kolei ponad dwieście tysięcy mieszkańców tej prowincji szukało schronienia w sąsiednim Czadzie.

W poszukiwaniu instrumentów ustabilizowania sytuacji w Darfurze, również instrumentów ochrony ludności i uchodźców z tej prowincji, Unia Europejska, a także Ministerstwo Spraw Zagranicznych jako resort prowadzący, składają ten wniosek w sprawie aktu prawnego, dotyczącego wprowadzenia zmian do rozporządzenia 131/2004/EC, dotyczącego pewnych środków restrykcyjnych wobec Sudanu. Celem jest umożliwienie sfinansowania ze środków unijnych szeregu działań prowadzących do ochrony i lepszego zabezpieczenia ludności prowincji Darfur, a przede wszystkim uchodźców, oraz umożliwienie sfinansowania działalności misji obserwacyjnej powołanej przez Unię Afrykańską. Przypomnę, że Unia Europejska zgłosiła swój akces do tej misji. Wyjeżdżają tam przedstawiciele krajów również nam bliskich, sąsiadujących. Z tego, co wiemy, wśród obserwatorów tej misji w tej chwili znalazł się w Darfurze również przedstawiciel Węgier, oficer węgierski. Jednocześnie zmiany proponowane do rozporządzenia 131/2004/EC umożliwiłyby społeczności międzynarodowej wprowadzenie sprzętu służącego stabilizowaniu sytuacji w prowincji. Chodzi między innymi o sprzęt specjalistyczny, saperski. Oddziały milicji Dżandżawid z lubością zakładały i posługiwały się minami przeciwpiechotnymi, zwiększając cierpienia i straty wśród ludności cywilnej.

Opierając się na tych przesłankach, Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, wnoszę o przyjęcie projektu stanowiska rządu w sprawie zaprezentowanych zmian do rozporządzenia 131/2004/EC w kwestii pewnych środków restrykcyjnych wobec Sudanu. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Dyrektorze.  
Bardzo proszę, pan senator Wittbrodt.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Mam w tej chwili problem. Grupa robocza nie mogła zająć stanowiska, ponieważ na posiedzeniu grupy dzisiaj przed południem nie było przedstawiciela rządu i dlatego zostawiliśmy to do rozpatrzenia na posiedzeniu całej komisji.

Jeżeli mógłbym, od razu rozpocznę sam. Mam parę wątpliwości, ale nie dyskutowaliśmy o tym w grupie. Wiemy, przynajmniej ja, w sposób ogólny, co się dzieje w Sudanie, to, o czym pan przed chwilą mówił. Trudno jest mi wyczuć, czy to już jest ten moment, kiedy należy łagodzić embargo. Poza tym to się trochę ze sobą kłóci, że jest to w związku z planowaną misją Komisji do spraw Zawieszenia Broni, czyli z jednej strony mówi się o zawieszeniu, a z drugiej łagodzi się embargo na dostawy broni, amunicji itd. Być może, że to złagodzenie embargo będzie kontrolowane i – o czym przed chwilą mówił pan dyrektor – że wiadomo, czemu to ma służyć. Pytanie, czy to rzeczywiście będzie służyło tylko i wyłącznie temu celowi.

Dalej w dokumencie, który mamy, jest mowa o tym, że projekt rozporządzenia został zatwierdzony przez RELEX 23 czerwca i omawiany na posiedzeniu COREPER i że Polska zgłaszała do niego zastrzeżenia parlamentarne. Tak jest to sformułowane.

Pytanie, co to było i czy to zostało uwzględnione. Generalnie jednak wydaje mi się, że po takim szczegółowym opisie sytuacji, jakiego dokonał pan dyrektor, można to poprzeć. Ale to jest mój osobisty pogląd.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Bardzo proszę, kto jeszcze ma pytania, uwagi? Nie ma.  
Panie Dyrektorze, co pan na to?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Krzysztof Suprowicz:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Wiceprzewodniczący!

Kilka informacji gwoli wyjaśnienia. Nie chciałbym, żeby powstało mylne wrażenie, iż ktokolwiek chce znosić zasady obowiązującego przecież embarga na dostawy broni, wyposażenia o znaczeniu strategicznym dla władz centralnych w Chartumie. Jeżeli swoją wypowiedzią stworzyłem takie wrażenie, to bardzo przepraszam.

*(Senator Edmund Wittbrodt: Mówię tylko, jak się czyta pierwszy akapit.)*

Rzeczywiście, może w tekście są pewne skróty myślowe. Pragnę jeszcze raz z całą ostrością podkreślić, że dostawy, o których jest mowa, to dostawy sprzętu wojkowego, ale nie śmiercionośnego, niepowodującego śmierci i cierpień ludzkich, zresztą przeznaczonego nie dla władz centralnych w Chartumie, tylko na określone potrzeby misji wynikające z wcześniej podjętych zobowiązań społeczności międzynarodowej w postaci sankcji nakładanych w przeszłości na Sudan, na władze w Chartumie. Aby wyjaśnić sprawę do końca: ten sprzęt będzie przeznaczony do ochrony członków misji, będzie przeznaczony na ich wyposażenie i będzie służył celom określonym w założeniach misji. Nie ma mowy o zniesieniu restrykcji w dostawach sprzętu o znaczeniu strategicznym dla władz w Chartumie.

Jeśli chodzi o pierwszą część wypowiedzi pana senatora, sytuacja rzeczywiście jest bardzo paląca. Przypomnę, że dramat ludności Darfuru trwa od ponad szesnastu miesięcy, od lutego ubiegłego roku. Społeczność międzynarodowa zbyt długo czekała z podjęciem określonych działań wymuszających również na władzach w Chartumie wstrzymanie poparcia dla milicji plemiennych Dżandżawid, które zresztą powstały z ich inspiracji i były przez władze w Chartumie wyposażane i popierane w swoich działaniach.

Myślę, że przejawem tego wspólnego frontu społeczności międzynarodowej wobec sytuacji w zachodnim Sudanie jest fakt uchwalenia w dniu 30 lipca bieżącego roku rezolucji 1556 Rady Bezpieczeństwa poświęconej sytuacji w Darfurze. Chciałbym przypomnieć, że w tej rezolucji określa się warunki, jakie władze w Chartumie muszą spełnić w ciągu trzydziestu dni od daty przyjęcia rezolucji w celu uniknięcia naprawde drastycznych konsekwencji.

Chciałbym wspomnieć również o doniesieniach prasowych potwierdzanych również z innych źródeł, że zarówno Stany Zjednoczone, jak i Wielka Brytania, część społeczności międzynarodowej, niektóre państwa skandynawskie opowiadają się za interwencją zbrojną w obronie setek tysięcy uchodźców i milionów mieszkańców tej prowincji.

Jeśli chodzi o ostatni wątek pytania pana senatora, mowa była o zastrzeżeniach...

(*Senator Edmund Wittbrodt*: Zgłoszonych przez Polskę zastrzeżeniach parlamentarnych.)

Parlamentarnych?

(*Senator Edmund Wittbrodt*: Tak jest zapisane.)

Przyznaję szczerze, że nie bardzo wiem, skąd pojawiło się określenie „parlamentarne”.

(*Senator Edmund Wittbrodt*: Mnie chodzi w ogóle o zastrzeżenia.)

Rzeczywiście, w przygotowaniu do tak sformułowanego stanowiska aktywny udział brały praktycznie wszystkie państwa członkowskie, być może z wyjątkiem naszych niektórych wschodnich sąsiadów. Byłem również uczestnikiem roboczej grupy afrykańskiej, na której posiedzeniach były omawiane te kwestie. Pamiętam, że były zgłaszane najróżniejsze propozycje stanowisk, w tym również propozycje tekstu rezolucji do przyjęcia przez Radę Bezpieczeństwa.

Odnosząc się jednak do sprawy związanej ze stanowiskiem w kwestii rozporządzenia 131/2004/EC, pragnę podkreślić, że proponowana zmiana ma charakter czysto instrumentalny. Ma ona dotyczyć pewnej sfery działania społeczności międzynarodowej, misji, która ma być realizowana wspólnie przez Unię Europejską i Unię Afrykańską, ma umożliwić krajom członkowskim Unii Europejskiej współfinansowanie czy uczestniczenie w finansowaniu misji stabilizującej z ramienia Unii Afrykańskiej, zresztą będą to siły czysto afrykańskie, choć rzeczywiście coraz częściej rozlegają się głosy na rzecz większego umiędzynarodowienia tej misji.

Przyznaję szczerze, w tej chwili nie bardzo przypominam sobie taką sytuację, która by się odnosiła do naszych propozycji. Wiem o jednym wniosku, o którym mógłby powiedzieć dyrektor Chałaczkiwicz.

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Roman Chałaczkiwicz*: Jeśli mogę uzupełnić...)

### **Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Proszę, Panie Dyrektorze.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Roman Chałaczkiwicz:**

Jeśli chodzi o sankcje, były daleko idące propozycje innych krajów, na przykład nakładanie w tej chwili sankcji na przedstawicieli rządu Sudanu, aby nie mogli wyjeżdżać z kraju, stworzenie czarnej listy przywódców Dżandżawid. My uważaliśmy, iż jeśli chodzi o listę prohibicyjną dla ludzi Dżandżawid, to w tej chwili nie ma co formułować tego typu zakazu, ponieważ ci przywódcy nie są zidentyfikowani.

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Krzysztof Suprowicz*: Są w dużej mierze bezimienni.)

W związku z tym nie można tworzyć takiej listy. Jeśli chodzi zaś o przedstawicieli rządu Sudanu, to na tym etapie jest to jeszcze przedwczesne, albowiem w tej chwili Unia Europejska postawiła rządowi szereg warunków do spełnienia, zatem jesteśmy nadal jeszcze na etapie dialogu. Jeśli rząd nie dostosuje się do warunków postawionych przez Unię i przez Radę Bezpieczeństwa, wówczas rzeczywiście stanie się aktualna sprawa nałożenia sankcji również na władze sudańskie i na przedstawicieli władz sudańskich. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan senator Wielowieyski.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Przepraszam Wysoką Komisję, bo już długo to rozważamy i może nawet nadmiernie, może to trzeba bardziej zwięźle zrobić, ale jedna sprawa nie została tutaj wyjaśniona. Jestem starym żołnierzem, w związku z czym uważam, że jeżeli jest nieszczęście i krzywda, to trzeba strzelać, jestem raczej skłonny działać szybciej niż wolniej. Sprawa Sudanu jest smutna. Przypominam, że to nie szesnaście miesięcy, to już trwa chyba ponad szesnaście lat.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Teraz zginęło trzydzieści czy czterdzieści tysięcy, ale przedtem prawdopodobnie znacznie, znacznie więcej. Oni tam się wybijają już od dłuższego czasu.

Ale jest jedna konkretna sprawa. Króciutkie pytanie: czy jest coś na temat przywrócenia, restytucji, powrotu tych ludzi i na temat jakiejś odbudowy tego południowego rejonu Sudanu. Jeżeli nie ma, to co panowie sądzą, niezależnie od tego trzydziestodniowego terminu, co robić, żeby to przyhamować, czy można się liczyć z tym, że znajdą się jakieś siły, również w Unii Europejskiej, które w tym pomogą? Tam przecież podobno kilkaset tysięcy ludzi przeszło do Czadu. Trzeba coś z nimi zrobić i trzeba im pomóc powrócić. Czy będą na to środki i czy decyzje będą podjęte dostatecznie szybko?

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Krzysztof Suprowicz:**

Panie Przewodniczący, my rzeczywiście również kompetencyjnie cierpimy na lekką paranoję, ponieważ Sudan leży na pograniczu Afryki czarnej i Afryki arabskiej, w związku z czym z dyrektorem Chałaczkiwiczem wspólnie zajmujemy się tym tematem.

Pragnę wspomnieć, że Unia Europejska przeznaczyła już na poprawę sytuacji i na pomoc humanitarną w prowincji Darfur kwotę około 219 milionów euro. Jest to kwota duża, ale mamy świadomość tego, że jest ona niewystarczająca. Również z inicjatywy resortu spraw zagranicznych rząd Rzeczypospolitej Polskiej wyasygnował co prawda symboliczną, ale jednak, kwotę 20 tysięcy euro na pomoc humanitarną za pośrednictwem UNHCR.

Chciałbym podkreślić to, o czym wspominał dyrektor Chałaczkiwicz. W tej chwili Unia Europejska prowadzi dialog. Nie czas jeszcze na wprowadzanie sankcji ograniczających na przykład możliwość poruszania się po świecie przedstawicieli władz centralnych. Czas został wyznaczony i określony na trzydzieści dni. Przypomnę, że ten czas mija z każdym dniem. Wczoraj zostało osiągnięte na przykład porozumienie między specjalnym wysłannikiem Unii Europejskiej, ambasadorem Janem Pron-

kiem a ministrem spraw zagranicznych Sudanu Ismailem. Porozumienie dotyczy harmonogramu realizacji postanowień i warunków, zawartych w rezolucji 1556 Rady Bezpieczeństwa.

Może to świadczyć o tym, że w Chartumie po raz pierwszy obudziła się świadomość ewentualnych zagrożeń i konsekwencji niedostosowania się do oczekiwań społeczności międzynarodowej w zakresie przywracania stabilności i bezpieczeństwa ludności Darfuru. Społeczność międzynarodowa obserwuje działania władz w Chartumie i gdyby nie doszło do zrealizowania oczekiwań, a przede wszystkim do zapewnienia bezpieczeństwa uchodźców rozlokowanych w prawie stu czterdziestu obozach, gdyby doszło do dalszych sytuacji świadczących o tym, że milicje Dżandżawid są w stanie utrzymywać i prowadzić swoją iście zbójczą działalność, przekraczać również granice państwową, wkraczać do Czadu, powodując incydenty międzynarodowe, wtedy – tak myślę – społeczność międzynarodowa przystąpi do działania. Oby tak się nie stało, innymi słowy, oby warunki, które postawiła społeczność międzynarodowa przed władzami w Chartumie, zostały spełnione w oczekiwanym czasie. Obyśmy nie musieli mieć do czynienia z kolejnym ogniskiem zapalnym, nie daj Boże konfliktem, tym razem na kontynencie afrykańskim.

Jestem przekonany, że część społeczności międzynarodowej jest przygotowana i – jak wspominałem – deklaruje swój udział w misji zbrojnej, gdyby zaistniała taka potrzeba. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.

Propozycja komisji jest następująca: „Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt rozporządzenia Rady”.

Biuro Legislacyjne? Tak?

Kto jest za? (8)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Kto jest przeciw? (0)

1 senator wstrzymał się od głosu – przyjęliśmy opinię.

Przechodzimy do następnego i ostatniego punktu naszych obrad. Ponieważ mamy jeszcze ciąg dalszy posiedzenia po zakończeniu omawiania tego tematu, bardzo proszę o zwięzłe wypowiedzi. Ten punkt to projekt decyzji Rady w sprawie stanowiska Wspólnoty w Radzie Stowarzyszenia odnośnie do zastosowania artykułu 84 Umowy o stowarzyszeniu między Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi z jednej strony, a Królestwem Maroka z drugiej strony.

Proszę, który z panów z ministerstwa przejmie tę pałeczkę?

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu  
Roman Chałaczkiwicz:**

Roman Chałaczkiwicz, zastępca dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu. Odpowiadam za Afrykę Północną, Bliski Wschód, Zatokę Perską oraz relacje w odniesieniu do Unii Europejskiej dialogu eurośródziemnomorskiego i procesu barcelońskiego.

Stanowisko rządu zakłada wyrażenie poparcia dla decyzji Rady skonsultowanej z władzami Maroka o powołaniu Podkomitetu do spraw Praw Człowieka, Demokracji i Dobrego Rządzenia.

Sprawa ma istotne znaczenie w kilku planach.

Po pierwsze, prawa człowieka i dobre rządzenie są zasadniczymi elementami polskiej polityki zagranicznej, zatem nie ma tutaj kontradycji.

Po drugie, jest to również kardynalna zasada Unii Europejskiej w relacjach Unii wobec państw nieczłonkowskich. Jest ona silnie wiązana z zasadą warunkowości, to znaczy państwa, które nie chcą prowadzić dialogu z Unią Europejską w sprawach praw człowieka i dobrego rządzenia, nie mogą liczyć na zaawansowany rozwój stosunków z Unią Europejską. Jest to jedno z podstawowych kryteriów.

Po trzecie wreszcie, zbiega się to szczęśliwie z kursem rządu Maroka, realizowanym w ostatnich latach. Jak sądzę, należy to wiązać również z faktem, iż na czele państwa stoi w tej chwili młody monarcha, Abdallah, w przeszłości bowiem Maroko było świadkiem wielu ciężkich naruszeń praw człowieka.

Umowa stowarzyszeniowa pomiędzy Unią Europejską a Marokiem weszła w życie 1 marca 2000 r. Jak pan przewodniczący wspomniał, art. 84 daje możliwość powoływania podkomitetów. Nie przypadkiem został powołany ten podkomitet. Powstał on nie dlatego, aby w ten sposób wyrazić krytyczny stosunek wobec polityki Maroka, na odwrót, chodzi o nadanie dialogowi Unii Europejskiej z Marokiem nowego impetu i nowego, bardziej zaawansowanego charakteru. Tu muszę wspomnieć, iż Maroko należy do czołówki państw południa Morza Śródziemnego, jeśli chodzi o charakter stosunków z Unią Europejską. Wynika to zarówno z założeń strategicznych, jak i z pewnych uwarunkowań kulturotwórczych i chociażby z tego, iż 70% handlu zagranicznego Maroka realizowane jest poprzez rynki Unii Europejskiej. Dlatego też Maroko wystąpiło ostatnio z takim politycznym założeniem czy dezyderatem adresowanym do Unii Europejskiej o uzyskanie od Unii Europejskiej zaawansowanego statusu, co można by było przetłumaczyć: mniej niż członkostwo w Unii Europejskiej, więcej niż stowarzyszenie z Unią Europejską.

W ramach tego strategicznego założenia politycznego rząd Maroka prezentuje w tej chwili bardzo konstruktywną postawę wobec ofert współpracy proponowanych przez Unię Europejską zarówno w ramach szeroko pojętego dialogu eurośródziemnomorskiego, jak i przez proces barceloński. Tu słowo komentarza. W przyszłym roku będziemy obchodzić dziesięciolecie procesu barcelońskiego, którego częścią składową są z jednej strony członkowie Unii Europejskiej, a z drugiej w tej chwili dziesięć państw z południa Morza Śródziemnego. W tej chwili Polska jest również uczestnikiem procesu barcelońskiego i w związku z tym uczestniczy w tym dialogu. Fakt, iż stajemy się w tej chwili sygnatariuszem umowy stowarzyszeniowej pomiędzy Unią a Marokiem, daje bardzo wymierne korzyści, chociażby w postaci obniżania taryf celnych. Te taryfy dla państw, które nie są członkami Unii Europejskiej, wynoszą ponad 18%, dla członków – 2%. To rewolucjonizuje warunki współpracy gospodarczej.

Jeśli natomiast wrócimy do powołania tego podkomitetu, oznacza to również odnotowanie przez Unię Europejską bardzo poważnych postępów w tej dziedzinie, zrealizowanych jak do tej pory przez Maroko. W ogóle problem praw człowieka jest w tej chwili bardzo trudny i bardzo gorący. W relacjach Europy z państwami arabskimi jest tu kwestia terroryzmu. Jak wiadomo, jest wielka dyskusja o końcu cywilizacji, o tym, czy islam jest kompatybilny z wartościami demokratycznymi itd.

Ze strony Maroka płyną odpowiedzi pozytywne. Na przykład Maroko ratyfikowało siedem konwencji ONZ dotyczących praw człowieka, wolności syndykalnych, wprowadziło od 1993 r. abolicję na wykonywanie wyroków śmierci. W lutym tegoż roku został wprowadzony nowy kodeks rodzinny, radykalnie poprawiający pozycję kobiety w społeczeństwie i stwarzający silniejszą ochronę praw dziecka. Chodzi teraz o to, aby nadać temu procesowi zorganizowany charakter, żeby wprowadzić strukturyzację dialogu w tej dziedzinie. Jest to również o tyle ważne, iż prawa człowieka stanowią bardzo istotny element nie tylko wspomnianego procesu barcelońskiego, ale również zainaugurowanej w 2003 r. przez Unię Europejską polityki sąsiedztwa, albowiem po rozszerzeniu Unii Europejskiej cały szereg państw stało się nowymi sąsiadami Unii Europejskiej. Wobec tych nowych sąsiadów, wobec najbardziej zaawansowanych we współpracy z Unią Europejską, są proponowane obecnie plany działania.

W tej chwili zaproponowano je czterem państwom, wśród nich również Maroku. Zatem mamy tutaj pewną logikę wydarzeń, pewną sekwencję wydarzeń, których istotnym elementem jest również powołanie i funkcjonowanie Podkomitetu do spraw Praw Człowieka, Demokratyzacji i Dobrego Rządzenia. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Bardzo dziękuję.  
Bardzo proszę, grupa robocza.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Tu mamy ten sam problem, ponieważ na posiedzeniu grupy roboczej nie było przedstawiciela rządu i mieliśmy tylko ten materiał.

*(Przewodniczący Zygmunt Cybulski: Wobec tego dyskutowaliście nad tymi faktami?)*

Nie, właśnie nie dyskutowaliśmy. Postanowiliśmy, że to będzie zrobione w czasie posiedzenia naszej komisji.

*(Przewodniczący Zygmunt Cybulski: Pańskie zdanie na ten temat?)*

Moje zdanie jest pozytywne. Mam drobne uwagi. Nie wiem dlaczego w zwrocie „dobrego rządzenia” słowo „dobrego” jest w nawiasie. Dlaczego tak się pisze, czy tam w ogóle tego nie ma, czy to jest tylko dodatek, a w oryginale jest tak, że to jest Podkomitet do spraw Praw Człowieka, Demokratyzacji i Rządzenia, a „dobrego” zawsze jest w nawiasie?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Następna sprawa. W uzasadnieniu stanowiska rządu ostatnie zdanie w pierwszym akapicie brzmi: „Sprzyjać temu będzie zasada niepublicznego charakteru posiedzeń i działań podkomitetu”. Czyli że można zwiększyć efektywność działania dlatego, że posiedzenia będą miały niepubliczny charakter? Jak to należy rozumieć? Może tak, że podnoszeniu standardów w dziedzinie przestrzegania praw człowieka i efektywności działania będzie sprzyjać niepubliczny charakter posiedzeń i działań podkomitetu?

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Roman Chałaczkiwicz:**

Zacznijmy od dobrego rządzenia. Dlatego dobrego? Bywa dobre i niedobre rządzenie. W ogromnej większości państw pozaeuropejskich mamy niestety do czynienia z niedobrym rządzeniem, w związku z tym...

(*Senator Edmund Wittbrodt*: Chodzi o to, czy w oryginale jest słowo „dobrego” i czy też jest w nawiasie.)

Jest słowo „dobrego”. Jest to pewien...

(*Senator Edmund Wittbrodt*: Też w nawiasie?)

Jest to pewien standard. To słowo nie jest w nawiasie. Po prostu z punktu widzenia języka polskiego – pan przewodniczący wyraził tu pewną stylistyczną wątpliwość co do samego rządzenia – były pewne wątpliwości, co z tym dobrym zrobić. Komentując, możemy sobie powiedzieć, że chodzi rzeczywiście o dobre rządzenie, które jest bardzo trudne do wyegzekwowania w przypadku ogromnej większości państw, które nie są członkami Unii Europejskiej.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dlaczego obrady niepubliczne? W tej chwili dyskusje w Unii Europejskiej na temat praw człowieka i dobrego rządzenia nie mają już takiego ogólnego charakteru. Jeszcze do niedawna wyglądało to mniej więcej tak, że przedstawiciele komisji mówili: u was nie przestrzega się praw człowieka. A druga strona mówiła: właśnie u nas się przestrzega prawa człowieka, bo mamy parlament, mamy niezależne sądownictwo itd. Nic z tego nie wynikało.

W tej chwili dyskusje wyglądają w ten sposób, że przedstawiciel Unii mówi tak: mamy sygnały, że przepadł gdzieś Kowalski i nikt nie wie, gdzie ten Kowalski jest; proszę nam powiedzieć, gdzie on jest. Albo: mamy informację, że służby bezpieczeństwa aresztowały grupę obywateli, tu jest lista, i że ma być proces. Domagamy się, aby przedstawiciel Unii Europejskiej albo prezydencji uczestniczył jako obserwator w tym procesie, bo chcemy mieć pewność, że wobec tych ludzi oskarżonych o zdradę stanu, szkodzenie na szkodę państwa itd., będą przestrzegane wszystkie procedury. Właśnie dlatego ma to charakter niepubliczny, iż trudno się powoływać na źródła, często mające charakter poufny, ale rozmowa jest bardzo twarda, w związku z tym prowadzenie tej rozmowy przy zamkniętych drzwiach ułatwia egzekwowanie odpowiedzi. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Propozycja jest taka: „Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt decyzji Rady”.

Czy biuro nie ma uwag? Nie.

Proszę uprzejmie, kto jest za przyjęciem tej opinii? (8)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Kto jest przeciw? (0)

Dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Dziękuję przedstawicielom ministerstwa za udział i obszerne informacje.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 33*)



Kancelaria Senatu

Opracowanie: Halina Ewa Pieniążek

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851